

# Przykład dała załoga wielkiego pieca nr 1



Byli rekordy produkcyjne załogi już różnych wydziałów huty, ale powiedzmy szczerze: nie mieli szczęścia w tym względzie do tej pory wielkopieczownicy. Osiągnięte tutaj wyniki nie wkraczały poza pewien poziom: rzadko zdarzały się wyjątkowe rezultaty, tym bardziej na piecach o najmniejszej pojemności tj. wp. nr 1 i nr 2. Aż tu nagle 21 bm. na piecu nr 1 padł rekord produkcyjny, rekord absolutny, jakiego nie osiągnięto jeszcze od zamknięcia pieca w dniu 22 lipca 1954 roku.

Od rana zanosilo się na rewelacyjny wynik. Piec pracował doskonale, równomiernie, jak automat. Wydajność — ogromna. Zmiana po zmianie przekazywały sobie produkcję z pieczołowitością i wielką troską. Trzymajcie fason koledzy, mówiono, piec ma dziś dobrą passę. Zaności się na rekord. Tej okazji nie wolno zmarnować. I rzeczywiście okazji nie zaprzepaszczono. Wspólnym wysiłkiem, wspólnym trudem obsada wielkiego pieca nr 1 HiL solidnie zapracowała na wynik, który przetrzaskie do historii wydziału.

W ciągu doby wyprodukowano 2.041 ton surówki. Jest to doskonały rezultat, który dopiero można właściwie ocenić jeżeli porówna się go z normalnie uzyskiwanymi wynikami produkcyjnymi. Otóż planowana produkcja dobowa na wp. nr 1 wynosi 1.500 ton surówki na dobę. W naj-

lepszym okresie, przy najwyższej wydajności, osiągnęto do 1.800 ton surówki na dobę. Teraz „dorzucono” do tego jeszcze z górą 200 ton. Dodajmy jeszcze, że poprzedni rekord należał do załogi wp nr 2 (1973 t.).

Mistrzom wysokiej wydajności z pierwszego pieca wielkie uznanie! I podziękowanie za rekord wraz z życzeniami, aby nie ostał się on długo. Słowa te kierujemy do szefa Oddziału Pieców inż. Tadeusza Olka, mistrzów: Stanisława Chyłka, Błażeja Śledzia, Jerzego Chełki. Do wyróżniających się I garowych brygadzystów: Czesława Łopaty, Józefa Janusza, Władysława Piotrowskiego, do I nagrzewnicowych: Pawła Magniera, Stanisława Żądły, Piotra Sępka i Józefa Sowul. Dodajmy jeszcze do tego, że kierownikami zmian w rekordowym dniu byli: Bolesław Orłowski, inż. Stanisław Balcer, inż. Andrzej Kośmider.

Rekordzisci pracują zresztą ostatnio stale bardzo dobrze. Dokładają starań, aby przyczynić się maksymalnie do odrobienia przez wydział załogi produkcyjnych, które niestety narosły od początku miesiąca. Wnoszą swój wkład w wykonanie przez Wydz. Wielkich Pieców zobowiązań. Nasuwa się jednak jedna uwaga: rekord, rekordem. Wybitne osiągnięcie — chociaż sporadyczne, na pewno się liczy. Ważniejsze jest jednak systematyczne, rytmiczne wykonywanie zadań. To jest

bardziej ekonomiczna droga do końcowego sukcesu, do wykonania i przekroczenia zadań rocznych. Tę uwagę dedykujemy autorom rekordu z wp. nr 1 i wszystkim pozostałym wielkopieczownikom.

Na zdjęciu: brygada mistrza Stanisława Chyłka, E. Grzegorzek — II garowy, T. Maślanka — maszynista wagon-wagi, W. Ilczuk — słusarz, Cz. Zapala — I garowy, brygadzysta, St. Chyłek — mistrz, J. Wiaderny — II nagrzewnicowy, P. Magnier — I nagrzewnicowy, J. Dębski — III garowy, R. Kłosiewicz — II garowy, B. Kałaczynski — I garowy, K. Cepak — III garowy.

Foto M. GLADYSEK

W wypełnionej po brzegi sali „pod kandelabrem” (zajęte były nawet miejsca „na jaskółce”), odbyło się spotkanie pracowników wszystkich pionów dyrekcji huty z posłem na Sejm — tow. KAZIMIERZEM KURASIEM oraz radnymi Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie — tow. tow. KAZIMIERZEM TRĘBACZEM — wiceprzewodniczącym Prez. DRN, STANISŁAWEM SUCHOŃSKIM — członkiem Prez. DRN, radną HENRYKĄ STALMACHOWSKĄ. W spotkaniu, które zagał wiceprzewodniczący Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu — tow. STEFAN JUNCZYS, uczestniczył również sekretarz KZ DN tow. ZBIGNIEW ZIĘTEK.

Poseł Kazimierz Kuraś

## Tow. Kazimierz Kuraś spotkał się z pracownikami HiL

w swej obszernej i ciekawej wypowiedzi omówił dotychczasową realizację postulatów zgłoszonych w kampanii przedwyborczej przez mieszkańców dzielnicy. Scharakteryzował również prace Sejmu, zatrzymując się szczególnie przy pracy Komisji Handlu Wewnętrznego, której jest członkiem. A więc mowa była o zaopatrzeniu i występujących brakach niektórych towarów. To zresztą temat interesujący wszystkich. Towarzysz Kuraś wiele miejsca w swej wypowiedzi poświęcił również omówieniu planu gospodarczego na rok przysz-

ly, inwestycjom, kompleksowemu budownictwu.

Uczestnicy spotkania — pracownicy huty, zadali posłowi wiele pytań, na które odpowiedź poszerzyła jeszcze obszerną wypowiedź zainteresowanego.

To udane spotkanie to jeszcze jeden krok do zacieśnienia więzi wyborców z ich przedstawicielami w Sejmie i Dzielnicowej Radzie. Było ono jednym z wielu, które tak w naszym kombinacie, jak i w innych zakładach i instytucjach Nowej Huty, oraz na terenie dzielnicy, odbywa się nowohucki poseł. br.

## Tow. B. Michnowicz — przewodniczącym ZD ZMS

Niedawno odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Zarządu Dzielnicowego ZMS w Nowej Hucie. W konferencji udział wzięli m. in. I sekretarz KD PZPR tow. T. Nowicki, członek egzekutywy KW i I sekretarz KF PZPR HiL tow. T. Wachowski, kierownik wydz. budownictwa KW tow.

Lenczowski, wiceprzewodniczący ZW ZMS w Krakowie tow. S. Marcinkowski, wiceprzewodniczący DRN tow. Trębacz.

Referat sprawozdawczy wygłosił wiceprzewodniczący ZD ZMS tow. Bogdan Michnowicz. Po interesującej dyskusji dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczą-

cym ZD ZMS został tow. B. Michnowicz, wiceprzewodniczącym: Tadeusz Kupiszewski (dotychczas nauczyciel XI liceum), społecznym wiceprzewodniczącym d/s pracy ZMS w miejscu zamieszkania tow. Kazimierz Marek, wiceprzewodniczącym d/s młodzieży pracującej tow. Walenty Cwik. Ponadto w skład Prezydium weszli: B. Biskup, J. Bętkowska, P. Czuryżkiewicz, V. Hajdukiewicz, W. Moskal, Z. Słowik.

Omówienie konferencji zamieszczamy, na str. 6. (Jz)

PISMO ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 47 (572) Kraków, 25 XI. — 1 XII. 1967 r. Cena 50 gr

### DZIS

W NUMERZE:

- Nad brzegami Nowy — str. 3
- Z KSR huty — str. 4
- Samochodem do Kraju Rad — str. 5
- Śladem n. publikacji — str. 6

## Kto zwyciężył w konkursie BPS-ów?

Do finału konkursu Brygad Pracy Socjalistycznej „Co wiesz o ZSRR”, zorganizowanego w hucie z okazji 50-lecia Wielkiego Października, dotarli ostatecznie 3 pięcioosobowe reprezentacje BPS-ów z wydziałów: P-50, W-1 i W-17. W wyniku finałowych „walk” na estradzie sali teatralnej HiL I miejsce zajęła brygada (reprezentacja) ze Stalowni Martenowskiej w składzie: Kazimierz Bródny, Edward Pol, Wiesława Wrzeczonek, Henryk Nawara, Franciszek Żerba. II miejsce zajął zespół z Wydziału Odlewni w składzie: Wacław Dubiński, Franciszek Boruta, Teofil Pomykać, Stefan Gruca, Jerzy Klusek. III miejsce przypadło brygadzie z Wydziału W-17 re-

(Dokończenie na str. 2)

## AKTUALNOŚCI



Inowacja w Urzędzie Stanu Cywilnego w Nowej Hucie! Przed kilku dniami odbyło się tutaj uroczyste nadanie imion dwójgu dzieciom — Andrzejkowi Robertowi Skołubie oraz Małgorzacie Jolancie Drong. Opiekunami chłopczyka zostali — wiceprzew. Prezydium DRN Helena Dudzińska oraz I sekretarz KD PZPR Tadeusz Nowicki, a dziewczynki Krystyna Janowska i Józef Kuchnia. Uroczystość prowadził „ojcowie” USC — Józefa Cwiklik i Józef Wojtasik. A w ogóle „impresja” była przemiła, połączona z obdarowaniem młodych rodziców prezentami; otrzymali oni również pamiątkowe bulle, które kiedyś dla dzieci będą interesującą pamiątką. Po oficjalnej uroczystości — oczywiście kielich szampa — za zdrowie małych obywateli. Do serdecznych życzeń dołącza się również nasza redakcja: sto lat!

FOT. J. BROZEK

Jak już informowaliśmy, w kilku wydziałach huty odbywa się kiermasz — wystawa książek pod hasłem „Człowiek, świat, polityka”. Na zdjęciu: bardzo ładne i pomysłowo urządzone stoisko zorganizowane w Wydziale Gazowym HiL, przy dużym wkładzie pracy Longina Kasprzyska. (Jz)

Foto M. GLADYSEK

## W DNIU NAUCZYCIELA

- Wmurowanie aktu erekcyjnego
- Spotkanie z kierownictwem huty

Uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę warsztatów szkolnych Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Młodocianych stała się kulminacyjnym punktem tegorocznych obchodów Dnia Nauczyciela w hucie. Zgromadziła ona w rejonie transportu samochodowego, bo tam właśnie staną warsztaty, przedstawicieli kierownictwa gospodarczo-politycznego kombinatu, a wśród nich: sekretarza KF partii — J. Nowotnego, dyrektora pracy mgr inż. J. Olszowskiego, sekretarza Rady Zakładowej i Robotniczej — A. Dalkowskiego i T. Błode, przewodniczącego ZF ZMS — Romana Bągla, dyrektorów wszystkich szkół przyzakładowych. W tej szczególnej ważnej dla ZSZ Młodocianych uroczystości uczestniczyła cała młodzież tej placówki, oraz delegacje uczniów ZSZ Dla Dorosłych i Technikum Przyzakładowego. Wszystkich zebranych na tej niecodziennej uroczystości powitał prze-

wodniczący Komitetu Obchodów Dnia Nauczyciela w HiL — Stanisław Bogatyński. Okolicznościowe przemówienie wygłosił sekretarz KF tow. Nowotny, po czym nastąpiło odczytanie aktu erekcyjnego. A oto jego fragmenty: „W pierwszym roku drugiego Tysiąclecia Państwa Polskiego, w 23 roku istnienia Polski Ludowej, w 50-tą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej został w tym miejscu położony i wmurowany kamień węgielny warsztatów ZSZ dla pracujących młodocianych Huty im. Lenina, socjalistycznej kuźni kwalifikowanych kadr, największego kombinatu hutniczego Polski Ludowej... w Krakowie — Nowej Hucie, dnia 20 listopada 1967 roku, godzina 12, niniejszy akt erekcyjny opatrzony podpisami odpowiedzialnych obecnych osób został zgodnie z tradycją umieszczony w kamieniu węgielnym i zamurowany na wieczną rzecz pamiątkę dla przyszłych pokoleń”.

I teraz następuje kulminacyjny moment. Tekst aktu erekcyjnego zwinie ty w rulonik, zamknięty zostaje w metalowej puszcze w kształcie pucharu. W tej formie zostanie zamurowany. Do muru warsztatów podchodzą towarzysze Nowotny i Olszowski, a ustawiona w czworobok młodzież z zainteresowaniem przygląda się pracy murarzy — amatorów. Kilka ruchów kielnią i akt erekcyjny już wmurowany. Teraz na zaimprovizowane podium wchodzi przedstawiciel uczniowskiej braci, który w jej imieniu odczytuje tekst zobowiązania, podjętego przez całą młodzież ZSZ. Każdy z uczniów przepracuje przy budowie warsztatu 10 godzin, co da w sumie 8.500 roboczogodzin. Tak wspólnym wysiłkiem budowańców i uczniów powstanie ten nowy szkolny obiekt.

Dalszy ciąg na str. 2.



Kilka ruchów kielnią i metalowa puszka już zamurowana. Fot. ST. GAWLIŃSKI



Uroczysty moment — odznaczenie Srebrnym Krzyżem Zasługi dyrektora Władysława Seniulę. Fot. J. BROZEK



# Nowe legitymacje partyjne w P-51

21 bm. w sali konferencyjnej Wydziału Wlewnic P-51 odbyło się uroczyste zebranie członków PZPR, na którym dokonano wymiany legitymacji.

Z listem egzekutywy Komitetu Fabrycznego PZPR HiL — zapoznali zebranych prezes Rady Kombinat, zarazem członek egzekutywy PZPR, tow. Jan Stefanik. On również dokonał uroczystego wręczenia nowych legitymacji partyjnych obecnym na zebraniu towarzyszom.

Najstarsi (stażem) członkowie — będący w partii już przed 1948 rokiem, otrzymali wiązanki kwiatów. Są to: I sekretarz KZ PZPR Wydz. Wlewnic — tow. Tadeusz Płaszewski, sekretarz KZ — tow. Adam Gryboś, oraz tow. tow. Franciszek Gabinek, Jan Matusiak, Józef Grzeszczuk, Edward Gruba, Mieczysław Sajdak, Michał Iwasiów, Lucjan Pawłowicz, Jan Lompezyk i Teodor Wawrzyniak. Kwiaty otrzymała również najstarsza spośród członkiń partii w wydziale, tow. Stanisława Makowska a także — od przedstawicielki ZMS — tow. Jan Stefanik.



Trwa wymiana legitymacji partyjnych w Hucie im. Lenina. Oto w Wydziale Gazowym nową legitymację partyjną z rąk I sekretarza KF tow. Tadeusza Wachowskiego otrzymuje tow. Aleksander Budzyń, długoletni członek partii, KPP-owiec.

FOT. M. GLADYSEK

# Zagadnienia handlu tematem sesji DRN

Kolejna, listopadowa Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Nowa Huta poświęcona była ocenie działalności przedsiębiorstw handlowych, usługowo-wytwórczych i rzemieślniczych na terenie dzielnicy. W obradach m. in. udział wzięli Edward Góra, zastępca przewodniczącego R. N. m. Krakowa oraz przedstawiciele Wydziału Handlu z Miejskiej Rady, szczególnie zainteresowani tymi problemami.

W szczegółowym referacie wiceprzewodnicząca Prezydium DRN, Helena Dudzińska omówiła działalność w/w placówek w Nowej Hucie, stan aktualny oraz pewne projekty na przyszłość, mające na celu poprawę zaopatrzenia w dzielnicy, zorganizowanie większej ilości dobrze pracujących punktów usługowych itp. Sprawy te są najważniejsze dla osiedli najmłodszych: Wzgórz Krzesławickich i Bieńczyce Nowych.

Ogółem, w Nowej Hucie, około 140 tys. mieszkańców ob-

sługuje 744 placówek handlowych i usługowych. Posiadamy 260 sklepów, 164 punkty usługowe (uspołecznione) i 152 punkty rzemieślnicze. Na sieć drobno-detaliczną spożywczą oraz P.P. „Ruch” przypada 168 placówek.

W ostatnich dwóch latach nastąpiła pewna poprawa w zakresie sieci zakładów usługowych, jak również placówek handlu detalicznego. Oddano 6 pawilonów handlowo-usługowych w rejonie Bieńczyce Nowych i Wzgórz Krzesławickich oraz sklepów w osiedlach wiejskich: Chałupkach, Mogile i Branicach. Bieńczyce otrzymają także nowy sklep w os. Na Lotnisku (warzywno-owocarski), zakład gastronomiczny itp. W latach 1958/70 nastąpi budowa dalszych 8 pawilonów.

W roku przyszłym przystąpi się również do budowy tego rodzaju placówek w rejonach osiedli: Wadów, Czyżyny i Łęg.

(Dokończenie na str. 4)

# W Dniu Nauczyciela

(Dokończenie ze str. 1)

Tego samego dnia, w poniedziałek, odbyło się w salach Technikum Zakładowego spotkanie kierownictwa huty z nauczycielami, na które przybyli: sekretarze Komitetu Fabrycznego Partii, tow. Wachowski, Najduchowski i Nowotny, wiceprzewodnicząca Prezydium DRN — Helena Dudzińska, dyrektorzy — tow. tow. Olszowski i Kania oraz sekretarze obu Rad — tow. tow. Dąkowski i Błoda, przewod. ZF ZMS —

tow. Brągiel, p.o. kierownik Działu Szkolenia Zawodowego — tow. Wodziński i I sekretarz KZ DN tow. Nowicki oraz cała kadra pedagogiczna. Po przemówieniu wygłoszonym przez dyrektora pracy mgr inż. J. Olszowskiego, tow. Helena Dudzińska dokonała odznaczenia Srebrnym Krzyżem Zasługi, przyznawanym przez Radę Państwa — za działalność oświatową, kulturalną i pedagogiczną — tow. Władysławowi Seniucie — dy-

# Z obrad Prezydium RR

- Poprawa rytmiczności produkcji
- Przeglądy społeczne zakończone

ne, proporcjonalnie rozkładając prace na wszystkie trzy dekady w miesiącu, bez szturmowszczyzny w ostatnich dniach, po dwudziestym. Wzmocniona została kontrola zapasów w sadu w wydziałach walcowniczych, z ustaleniem dolnych i górnych limitów. Z większą troską o terminowość wykonywane były remonty.

Dobra passa w rytmiczności tegorocznej została zachwiana dopiero jesienią w Walcowni Zimnej i nie tylko w tym wydziale walcowniczym. I chyba jest tak naprawdę, jak mówił prowadzący obrady sekretarz RR mgr T. Błoda, że niewątpliwa poprawa w tym roku wiąże się przede wszystkim z okresem przygotowań programu realizacji uchwał VII plenum. I że obecnym zadaniem jest utrzymanie raz osiągniętego poziomu, uchronienie się przed zejściem w dół.

W porównaniu z niedobrym pod względem rytmiczności rokiem ub. w ciągu dziewięciu miesięcy br. rytmiczność pracy naszych walcowni dowiodła, iż jest możliwa stałej rytmicznej pracy tych wydziałów. Co więcej, w tych wydziałach dąży się do pełnego wykonywania zamówień, w czym dopomaga o wiele bardziej terminowy spływ instrukcji wysyłkowych. Poważną trudność stanowią jednak braki w taborze kolejowym, z którymi trzeba będzie liczyć się i w przyszłości. Rozwiązać częściowo sprawę tak zw. martwych frachtów dopiero centralny skład w HiL, w którym można będzie przechowywać zamówiona produkcję.

Korzystnie przedstawia się realizacja zamówień za dziesięć miesięcy br. Walcownia Gorąca wykonała je już w 99,6 proc. Walcownia Drobna — w 99,7 proc., Walcownia Zimna — w 99,1 proc., Walcownia Rur — w 99 proc. Bardzo dobrze przedstawia się również realizacja zamówień eksportowych huty za dziewięć miesięcy. Mimo to obowiązkiem wydziałów produkcyjnych wyroby finalne jest obecnie, pod koniec roku, przede wszystkim realizowanie zamówienia, nie myśląc wyłącznie o wysokim ilościowym przekroczeniu pla-

# Z egzekutywy KF

# Ocena Wydziału Przerobu Żużla

blemu jakim jest tzw. zagospodarowanie hałdy żużla. Niewątpliwie zadania te wymagają pomocy ze strony kierownictwa huty, które zajmuje się nimi intensywnie już od paru miesięcy. Jednak kierownictwo wydziału dopuściło do powstania szeregu nieprawidłowości, takich jak nieporządky na terenie hałdy, załeganie wielkich ilości żużlu, brak zabezpieczenia warunków socjalnych i bhp pracowników zatrudnionych na otwartej przestrzeni, zbyt wolne wprowadzanie mechanizacji ciężkich prac fizycznych.

Natomiast poprawiła się działalność organizacji partyjnej, co znalazło wyraz przede wszystkim w wyraźnej poprawie atmosfery wśród załogi i stosunków międzylud-

skich. Organizacja partyjna musi systematycznie rozliczać członków partii z wywiązywania się przez nich z przydzielonych im zadań partyjnych, szczególnie dotyczących działania w organizacjach społecznych, tj. ZMS, TPPR, ORMO. Szczególnie potrzebuje pomocy egzekutywy POP oddziałowa rada robotnicza W-41, którą dotychczas egzekutywa wyreczała w jej pracy. W rezultacie zmuszało to egzekutywę do zajmowania się bieżącymi sprawami gospodarki wydziału, zamiast skoncentrowania się na realizacji statutowych uprawnień.

Te wszystkie trudności i niedociągnięcia, wskazane wyraźnie przez egzekutywę w czasie obrad, znajdują odbicie we wnioskach zmierzających do poprawy pracy wydziału i działalności ideowo-wychowawczej wśród załogi — które opracuje egzekutywa POP W-41 wspólnie z powołanym w tym celu zespołem.

21 bm. zmarł przeżywszy lat 65, działacz partyjny

TOW. MIKOŁAJ LEPA b. członek Komunistycznej Partii Kanady, aktywista Polonii Kanadyjskiej, członek PZPR.

Za swą pracę społeczną i zawodową odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Odznaką 1000-Lecia Państwa Polskiego — długoletni pracownik ZK Huty im. Lenina, rencista od 1961 r.

Cześć Jego pamięci!

KOM. FABRYCZ. PZPR HUTY im. LENINA KOM. ZAKŁ. PZPR ZAKŁ. KOKSOCH. HiL

W dniu 21 listopada zmarł po ciężkiej chorobie nasz ukochany mąż i ojciec

Mikołaj LEPA

Zona, synowie, synowe

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego tow. TADEUSZA ADAMCZYKA składają

Komitet Zakład. PZPR Rada Zakładowa i Kierownictwo PT

Serdeczne podziękowanie Komitetowi Fabrycznemu PZPR, Radzie Zakładowej Kombinat, Dyrekcji Huty, Zarządowi Oddziału PTTK, Komitetowi Zakładowemu, Radzie Zakładowej i Kierownictwu Pionu Transportu Kolejowego oraz pracownikom ZLZ HiL za oddanie ostatniej posługi TADEUSZOWI ADAMCZYKOWI

składa żona z dziećmi i wnuczką

# Jak wykonujemy PLAN?

## TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 22 BM. WŁ.

	proc. planu		
ZMC — wyroby szamotowe	100	Wydział Rur Zgrzewanych	117
wyroby zasadowe	99	rury stalowe prod. surowa	101
dolomit prasowy	113	prod. gotowa	98
wapno palone	102	Walcownia Drobna	113
wyroby smolowo - dolomit.	117	profile drobne prod. sur.	111
dolomit H	110	prod. gotowa	103
ZK — koks ogółem	100	walcówka prod. surowa	109
koks wielkopiecowy	99	prod. gotowa	109
smoła	97	Wydział Odlewnie	100
benzol	133	prod. ogółem	109
siarczan amonu	96	stal elektryczna surowa	99
Aglomerowania nr 1	101	odlewy stalowe	100
Aglomerowania nr 2	110	odlewy żeliwne	100
Wielkie Piece — sur. wka	97	Wydział W-3	72
Wydział Przerobu Żużla	101	prod. ogółem	98
żużel granulowany	109	wyroby kute ogółem	97
żużel punkciowy	96	odkudki swobodnie kute	103
żużel kawalkowy	96	wyroby w k s	103
Stalownia Martenowska	100	Silownia — energia elektr.	103
Stalownia Konwertorowa	109	Wydział Wlewnic	98
Wydz. Walcownie Wstępne	109	wlewnice i płyty	98
kesiska prod. surowa	109	stal na wlewkach	—
prod. gotowa	112	Stalownie HiL — stal ogółem	103
kesy prod. surowa	108		
prod. gotowa	109		
Walcownia Gorąca Blach	104		
prod. surowa	99		
prod. gotowa	99		
Walcownia Zimna Blach	107		
blacha czarna prod. surowa	107		
prod. gotowa	100		
blacha ocynk. prod. surowa	92		
prod. gotowa	89		
blacha ocynowana ognioowo	103		
prod. gotowa	93		
blacha ocynow. elektrolit.	85		
prod. gotowa	79		
taśma	93		

pracują załogi obu naszych Aglomeracji. Wykonują plany dobowe z nadwyżką, osiągają wysoką wydajność. Rezultat, to dodatkowa produkcja wynosząca 2,092 tony spieku z Aglomeracji nr 1 i 19,309 ton z Aglomeracji nr 2. Dobre zaopatrzenie w spiek ułatwia wielkopiecownikom sytuację, mamy nadzieję, że potrafią wykorzystać ten atut. Załoga Stalowni Martenowskiej utrzymuje dotychczasowe tempo, pracuje bardzo rytmicznie. Zadania wykonała w 100 proc. uzyskując niewielką nadwyżkę wynoszącą 853 tony stali. Świetnie spisuje się załoga Stalowni Konwertorowej i Tlenowej.

# Kto zwyciężył w konkursie BPS-ów?

(Dalszy ciąg ze str. 1)

prezentowanej przez: Adama Kozika, Zbigniewa Kozę, Stanisława Słowika, Czesława Kucharzewskiego i Stanisława Klisia.

Nagrody dla tych przodujących brygad są nadzwyczaj atrakcyjne. Zdobywcy I miejsca pojadą na bezpłatną wycieczkę do ZSRR. Drugą nagrodę stanowią 2-tygodniowe wczasy, trzecią — upominki rzeczowe.

Nagrody oraz pamiątkowe odznaki wręczył zwycięzcom konkursu przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. Jan Stefanik. Impreza cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem; przepiękna była występnia aktorów scen krakowskich.

Fotoreportaż z konkursu zamieścimy w następnym numerze „Głosu” (jd)

# Odszedł od nas

Trudna jest chwila, w której trzeba żegnać na zawsze wieloletniego towarzysza pracy i serdecznego kolegę — Tadeusza Adamczyka.

Znany i powszechnie lubiany działacz ruchu turystycznego, doskonały „gawędziarz” i wodzirej na imprezach turystycznych organizowanych przez naszą hutę. Zawsze wesoły, pełen entuzjambu, którygram zarząd innych. Aktywnie pracował w Oddziale PTTK HiL sprawując funkcję kierownika sekcji turystyki masowej oraz przewodniczącego komisji kultury w Wydziale Transportu Kolejowego.

Pomimo nauwału zajęć zawodowych T. Adamczyk był zawsze życzliwym i serdecznym, uprzejmym, skromnym i bezpośrednim współtowarzyszem pracy. Bezłotna śmierć wyrwała go niespodziewanie z naszych szeregów.

Odszedł od nas człowiek w pełni sił i inicjatywy. Pozostawił serdeczny żal w naszych sercach. Pozostawił ból wśród tych, którzy znali go najbliższymi. Pozostawił jednak także coś trwałego i nieśmiertelne, coś czego nie zatrze czas w ulomnej ludzkiej pamięci: swój wkład w nasze wspólne dzieło, którym jest wielki kombinat metalurgiczny.



**O**kreślenie Siłowni mianem „serca kombinatu” jest jedynym, które w sposób właściwy określa zależność produkcji hutniczej od prawidłowego funkcjonowania skomplikowanych jednostek energetycznych, eksploatacyjnych przez ten wydział. Mówiąc o zakładzie pracy jakim jest Siłownia, mam na myśli, że stanowiący system współzależności i współdziałania, tworzy całość, złożoną z różnych grup społecznych, powiązanych ze sobą i wzajemnie zależnych. Ludzie zatrudnieni w Siłowni połączeni są wspólnymi zadaniami, obowiązkami i prawami. Nowoczesna produkcja wymaga od nich uwzględnienia między innymi dwóch parametrów społecznych, tj. stosunku pracownika do zakładu i stosunku pracownika do pracy. Wysoki poziom obu tych parametrów gwarantuje i pozwala na osiągnięcie dobrych wyników ekonomicznych, aktualnie i w perspektywie. Pracownicy pragną decydować o swojej pracy, o swojej pozycji w zakładzie i o jego sprawach.

Energetycy Siłowni prowadzą w ciągłym ruchu odpowiedzialne urzędzenia energetyczne: kotły parowe, turbogeneratory, turbodmuchawy, turbosprężarki, baterie ciepłownicze oraz wiele urządzeń pomocniczych, zabezpieczających potrzeby wydziałów produkcyjnych i pomocniczych kombinatu w podstawowe media jak: energia elektryczna, dmuch do Wielkich Pieców i Tlenowni Technologicznej oraz ciepło do celów ogrzewniczych. Od utrzymania w pełnej sprawności rucnowej urządzeń Siłowni zależy również zabezpieczenie właściwego dostarczania ciepła do ogrzewania mieszkań naszej dzielnicy.

Wywiązanie się z tak odpowiedzialnych zadań przez Siłownię, możliwe jest dzięki wyjątkowej pracy zarobki oraz szeroko rozwiniętemu i właściwie pojętemu współzawodnictwu pracy i wynalazczości. W ruchu tym bierze udział cała załoga podejmująca licznymi i cennymi zobowiązaniami produkcyjnymi, remontowymi i czynami społecznymi.

Siłowni jest istotnym elementem charakterystyki tego wydziału. Dowodzi ona, że wydział realizuje nie tylko funkcje produkcyjne, lecz także pewne zadania wobec swoich pracowników. W ramach swych funkcji produkcyjnych, wydział umożliwia pracownikom zaspokajanie ich indywidualnych dążeń, a także tworzy specjalne formy, poprzez które grupy pracowników uczestniczą w realizowaniu celów wydziału.

Formą bardziej zorganizowaną jest tworzenie Brygad Pracy Socjalistycznej, w których skupiają się pra-

partyjnych i związkowych. Punktem wyjścia są konkretne zadania. Do realizacji tych zadań, powołuje się i zaprasza pracowników, którzy na zebraniach i innych akcjach, wykazali się swymi umiejętnościami.

**W** bieżącym roku załoga Siłowni podejmowała liczne zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe. Do końca października br. wykonano zobowiązania oszczędnościowe — 20.000 roboczogodzin o wartości 253.000

ne i ZMS, stwarza warunki do kształtowania się dobrych stosunków międzyludzkich.

Warto dodać, że Siłownia przejęła patronat nad Szkołą nr 80, ogródkiem jordanowskim osiedla Na Skarpie i żłóbkiem nr 9, dla których wykonywane są różne prace techniczne. Przeprowadzono w czynach społecznych 300 godzin w komitetach osiedlowych, blokowych i rodzicielskich.

**N**a uznanie zasługuje również fakt przeprowadzania akcji typu społecznego, jak np.: fundowania książeczek oszczędnościowych dla sierot. W bieżącym roku z wolnych datków załogi, ufundowano książeczkę oszczędnościową z wkładem 7.200 zł dla sieroty z Domu Dziecka.

Aktywność społeczna załogi Siłowni sprzyja zatem zintegrowaniu pracowników wokół zadań produkcyjnych w ramach jego podwójnej struktury administracyjno-technicznej i polityczno-społecznej. Ma ona doniosłe znaczenie w kształtowaniu postaw członków załogi Siłowni.

inż. P. Malinowski

**Na przykładzie Siłowni**

**Aktywność zawodowa i społeczna wynikiem dobrej pracy wychowawczej**

ciowicy o określonych specjalnościach i zadaniach. Powstawanie BPS datuje się od 1962 r. Pierwsze z nich to: brygada utrzymania ruchu oddziału kotłowego skupiająca 39 pracowników, brygada utrzymania ruchu elektrycznego — 22 pracowników, brygada remontu armatury — 17 pracowników. W późniejszym okresie powstały brygady: laboratorium chemicznego — 8 pracowników, zmienna chemiczna oczyszczalnia wody — 8 pracowników, tokarzy — 14 pracowników, oraz 3 brygady nawęglania zewnętrznego — 43 pracowników.

W bieżącym roku wszystkie brygady, po uprzednim kolewnym zdobywaniu tytułów BPS, srebrnych i złotych odznak BPS XX-lecia PRL, uzyskały tytuł i złotą odznakę BPS 1000-lecia Państwa Polskiego. Obecnie powstały 3 nowe brygady eksploatacji urządzeń kotłowych. Brygada Oddziału Kotłowego ubiega się o uzyskanie tytułu „Oddziału Pracy Socjalistycznej”.

Charakter działalności społecznej w Siłowni przejawia się dużą ilością aktywistów

zł. Przeprowadzono w ramach czynów społecznych na terenie wydziału 6.200 roboczogodzin o wartości 50.000 zł, natomiast dla dzielnicy Nowa Huta pracowano 1.400 roboczogodzin o wartości 14.000 zł. Załoga Siłowni podjęła również zobowiązanie wyprodukowania dodatkowej mocy w szczycie wieczornym w IV kwartale br. — 2 mln kWh energii elektrycznej. W akcji zobowiązań bierze udział 84 proc. załogi Siłowni.

Wydział Siłowni, jako zakład pracy, stanowi system społeczny o różnorodnych zadaniach, są to nie tylko zadania ekonomiczne, ale również polityczne, wychowawcze, opiekuńcze itp. W realizacji tych zadań wydziału na rzecz jego pracowników, podkreślić należy dużą pomoc w podnoszeniu wyższych kwalifikacji zawodowych oraz umożliwienie zdobywania wiedzy na uczelniach technicznych i innych. Akcja socjalno-bytowa, sport, turystyka, wypoczynek po pracy, organizowane imprezy rozrywkowe przez organizacje społecz-

**Goście z Kijowa w naszej hucie**

**W** ramach przyjaznych więzi łączących nasze miasto z Kijowem, przebywała ostatnio w Krakowie i w naszej hucie partyjna delegacja kijowska. Podczas spotkania w kombinacie, które prowadził I sekretarz KF tow. T. Wachowski, goście z zainteresowaniem wysłuchali informacji I sekretarza o historii i perspektywach rozwojowych naszego kombinatu.

**D**rodzy goście z Kijowa, którzy przebywali w HIL w ub. wtorek odwiedzili również nasz Zakładowy Dom Kultury. Z zainteresowaniem obejrżeli wystawy — „50 lat literatury radzieckiej” oraz „Malarstwo nowohuckich artystów”, zwiedzili pracownię artystów-amatorów oraz bibliotekę ZDK. Następnie w kawiarni Domu Kultury odbyło się spotkanie z radzieckimi towarzyszami, w którym m. in. brali udział: sekretarz KD PZPR Jan Bronicki, I sekretarz KF PZPR Tadeusz Wachowski oraz przewodnicząca Prezydium DRN w Nowej Hucie Helena Dudzińska. Po informacji kierownika ZDK mgr Jana Zabickiego i ciekawej dyskusji, wymieniono upominki.



Doświadczeniami z pracy partyjnej dzieli się przewodnicząca delegacji kijowskiej Wiera Maksymowa Dmitriuk — sekretarz komitetu obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy.

Upominek dla ZDK od radzieckich towarzyszy. Fot. J. Brożek



W części artystycznej wystąpiły jak zwykle niezastąpione w ZDK — Jola i Roma Donice.



Leningradzkie bulwary.

**S**POTKANIE było bardzo przyjemne. Przy naszym stoliku siedła np. Klaudia, młody inżynier i zarazem I sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w fabryce. Sypała dowcipami. Wciągnęła nas w rozmowę, z której nie łatwo było się wyrwać chyba że... do tańca. A wszystko to razem działo się w sali domu kultury Zakładów Tekstylnych „Robotnik”.

Klaudia (to jej imię; nazwiska niestety nie zapamiętałem) — redagowała kiedyś gazetę zakładową w tej fabryce. Pisała wiersze (to już jej prywatna pasja). Wreszcie zapisała się do instytutu, skończyła go. I jako inżynier i pracownik zakładu z dłuższą praktyką, któregoś dnia, po trzech latach pracy — odcała do druku książkę. Czy powieść? Ale skądże znowu. Najprawdziwsza książka o technice!

Zyciorys ten nie byłby pełny, gdyby nie wzmian-

ka o... jej działalności społecznej. Oto, po raz szósty z rzędu wybrano ją I sekretarzem fabrycznej organizacji partyjnej.

Klaudia jest bardzo żywa. Podnosi sto i jeden tematów. Nie unika niczego poważnego i niczego lekkiego. I nasuwa się myśl słuchając ją, że — po prostu — musi być bardzo lubiana. Czy to jest także element istotny przy wyborach nowego sekretarza partii? Widocznie, tak.

**A**le oto i druga kobieta. Też młoda, też tryskająca humorem w każdym towarzystwie. Nina Iwanowna prezentuje się z pewnością nieco młodszą niż średnie pokolenie. Nie ustępuje Klaudii w jednym: w każdej chwili może być poważną. Wystarczy poruszyć temat zakładu, sprawę jeszcze nie rozwiązaną a którą — można by rozwiłkować — zaraz w oczach błysną ognie. Jest rzeczowa i potrafi z temperamentem bronić

swego zdania. Z kim więc mamy w końcu do czynienia? Nina jest przewodniczącą Rady Zakładowej...

**Nad brzegami Newy**

Na temat fabryki sporo już pisano. Leningradzki „Robotnik” zatrudnia przede wszystkim kobiety, a w ogóle liczy 3000 pracowników. Z tej liczby 600, to członkowie partii.

**M**IASTO NAD NEWĄ mam przed sobą wszystkie... swymi bulwarami, pięknym kolorowym nad nimi pałaców. Godzi mi spacerować po nadbrzeżach. Obserwowałem we dnie i w nocy słynnego „Miedzianego jeźdźca”.

Piotr I, na koniu, jak słusznie określił go komentujący pomnik student, patrzy w przestrzeń nie jak cesarz, lecz jako gospodarz i budowniczy. W nocy, w świetle reflektorów, koń dźwiga się niby na białej marmurowej fal.

Obok, bulwarami, spacerują młodzi. Idą pod ręką. A jest już — godzina dziesiąta trzydziści lub nawet jedenasta. Fale Nowy uderzają pianą o brzeg. Wiatr jest silny. Nie pamiętam, czy Mickiewicz z Puszkini-

em tutaj byli w zimie, czy też latem. No, jesień nad Newą jest piękna!

W dzień, wybrałem się na spacer ku twierdzy Pietropawłowskiej. Złota jej iglica góruje nad miastem; przypomina szyszak średniowiecznego rycerza.

W murach twierdzy znajduje się muzeum. Tu też więzionych było wielu rewolucjonistów, a także i nasz Tadeusz Kościuszko. Z wzruszeniem ogląda się cele, w których m. in. więziony był Maksym Gorki.

W południe, z murów twierdzy odzywa się wystrzał armatni. To już taka tradycja. Coś jak u nas hejnał w Krakowie? Nie, to nie to. Lecz po wystrzale, odzywa się z kurantów (umieszczonych na wieży soboru) melodia Międzynarodówki.

Zycie tymczasem biegnie naprzód. W słoneczny jesienny dzień tysiące ludzi odwiedza muzeum. Idzie spacerkiem ku brzegom Newy pod murami twierdzy. I nie byłaby to październikowa czy listopadowa niedziela, gdyby nie fakt, że dziś właśnie, w związku z piękną choć wietrzną pogodą, entuzjastki kapieli w rzecze nie wyszli na stanowiska. Czy to tylko młodzi? O, gdybyż tak było, nie warto by o tym pisać. Ale obserwuję pięćdziesięcioletnie kobiety, mężczyzn w wieku już podstataśiałym. Szokująca jest ta tradycja nawet dla nas z Krakowa, z miasta leżącego przecież daleko bardziej na południu, niż Leningrad.

**B**LOKADA W LENINGRADZIE trwała 900 dni. W tym czasie zmarło w mieście 1 milion 250 tysięcy ludzi. Ogromna część padła ofiarą głodu; stosunkowo nieliczni zginęli od pocisków.

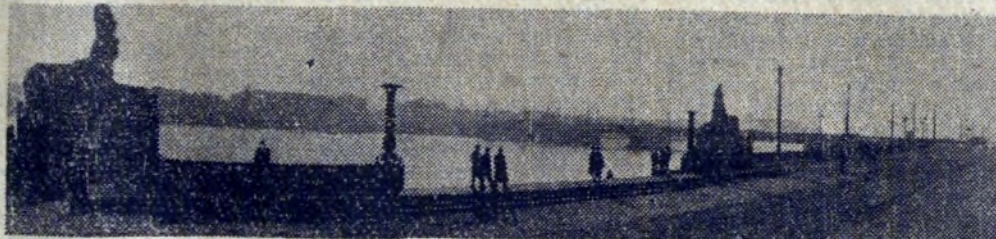
W Leningradzie uderza bardzo poważny stosunek

do tradycji z okresu obrony miasta przed hitlerowskim najeźdźcą. Wszystko tu pamięta o latach śmierci i bohaterstwa. To jest coś takiego, co można spotkać w nastroju naszej Warszawy, w jej stosunku do bohaterstwa z okresu Powstania Warszawskiego w 1944 roku.

W Leningradzie są duże cmentarze. Na nich pochowano setki tysięcy tych, którzy zginęli tutaj w okresie blokady.

Na Piskarewskieje Kładbische leży 600 tys. ludzi. Groby są masowe, po 20 tys. osób. Piękny pomnik. I muzeum poświęcone pamięci poległych. Pamiętnik małej Tani, zachowane kartki z notesu w którym zapisywała „dziś umarła Babcia”, „dziś...” — to głęboko wzruszający dokument. Przecież ta mała, nie pamiętam — siedmio czy dziewięcioletnia dziewczynka — przeżyła całą swą rodzinę licząc kilka osób. Co myślała, gdy któregoś dnia nie wróciła jej matka i w notiesie swym, zanotowała kolejną ofiarę głodu i bohaterskiego cporu mieszkańców, którzy nie oddali hitlerowcom miasta Lenina, miasta tradycji Rewolucji Październikowej...

ROMAN WOLSKI



Uniwersyteckie wybrzeże.



Most Kirowski



# Bez wypadków przy pracy

**I**GNACY WIELGUS jest mistrzem utrzymania ruchu elektrycznego w Wydziale Rur Zgrzewanych hut. W kombinacie pracuje od 1953 roku, a na swoim obecnym stanowisku w P-63, od z górą 4 lat. Praca jego jest szczególnie odpowiedzialna i to przede wszystkim z punktu widzenia bhp, gdyż mistrz Wielgus niezależnie od nowych obowiązków prowadzi stałe szkolenie elektryków, stażystów, uczniów ZSZ. W ciągu roku przygotowuje praktycznie do piętnastu zawodników młodzieży. Stara się wpoić im zasady prawidłowej, zgodnej z przepisami i bezpiecznej pracy.

Jakie metody stosuje, na co kładzie szczególny nacisk? Ponieważ praca w Wydziale Rur Zgrzewanych należy z natury rzeczy do niebezpiecznych i trudnych (najlepiej świadczą o tym wyłączenie wydziału ze zwiedzania przez wycieczki), mistrz za swój podstawowy obowiązek uważa stały kontakt ze swą załogą, stały bezpośredni nadzór pracowników. Kontrolując stanowiska pracy zwraca uwagę na każdy, nawet najmniejszy drobiazg. Wychodzi bowiem z założenia — i stara się to przekazać załodze — że nawet przy najprostszyc czynnościach, może zdarzyć się wypadek. A więc zasada: przy każdej pracy obowiązywać muszą przepisy i instrukcje. Nie wolno dopuścić do

zbytniej pewności siebie i nonszalancji, nie wolno ośmiać uwagi.

W czasie kontroli najczęściej zatrzymuje się na stanowiskach ludzi, którzy zawiedli go już poprzednio i do których stracił po prostu zaufanie. Do takich pracowników podchodzi bardzo rygorystycznie. Nie pობlaża, ba, gotów jest nawet w każdym jaskrawym przypadku naruszenia przepisów bhp przerwać pracę, a niepoprawnemu wytlumaczyć do czego może prowadzić jego lekkomyślność.

Duży nacisk kładzie mistrz I. Wielgus na szkolenie bhp-skie, nie ograniczając się jednak tylko do godzin ustawowo wyznaczonych raz w miesiącu. Robi pogadanki przed rozpoczęciem pracy, udziela ludziom wskazówek, przestrzega przed groźącym niebezpieczeństwem. Na tym odcywiście nie koniec: za szkoleniem następuje kontrola wykonania, sprawdzenie, czy praca wykonywana jest prawidłowo. A podczas normalnego szkolenia nie poprzestaje na omówieniu jakiegoś aktualnego w danej chwili zagadnienia, lecz stawia pracownikom konkretne pytania. Stara się w ten sposób wybaadać, czy wszystko zostało należycie zrozumiane, a także, czy ludzie wzięli sobie sprawy bhp do serca.

Trudną sztuką, ale konieczną, jeżeli chce się dobrze wy-

pełnić obowiązki mistrza — podkreśla nasz rozmówca — jest znalezienie odpowiedniego podejścia do pracownika w zależności od jego indywidualnych cech. Słowem: problem psychologii na codzien-

ny, praktyczny użytek. W tej dziedzinie warto by przyjąć z większą pomocą kadry średniego dozoru, organizując specjalnie dla niej szkolenie z zakresu psychologii pracy. (jd)

# Z sesji DRN

(Dokończenie ze str. 2)

Analizując obecny stan rzeczy dochodzi się do wniosku, iż sieć sklepowa i usługowa jest w zasadzie wystarczająca (z wyjątkiem nowych osiedli). W ostatnim czasie poprawiła się również sytuacja z lokalami na usługi i rzemiosło. Wiele uwagi poświęcono modernizacji placówek handlowo-usługowych, zakładaniu coraz większej liczby reklam neonowych (obecnie mamy ich 52), podniesieniu kultury obsługi itp. Na Sesji MHD Artykułami Spożywczymi (posiadającymi 64 sklepy na terenie dzielnicy), placówek PSS, Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu (7 sklepów spoż.), MHM, P. P. „Warzywa-Owoce”, MHD Art. Przemysłowymi i inne. Podkreślano zarówno dobre strony ich działalności, jak i pewne niedociągnięcia w zaopatrzeniu, wykonywaniu planów, itp. Oddzielnie oceniono poddano Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne, liczące obecnie 21 placówek na terenie dzielnicy. Posiadają one 1850 stałych miejsc konsumpcyjnych oraz 380 sezonowych. Podobnie jak w w/w przedsiębiorstwach i tu można mówić o osiągnięciach i pewnych brakach. Warto podkreślić iż ostatnio przeprowadzono modernizację w szeregu zakładach, przedsiębiorstwo to wybudowało również z własnych środków nowe pawilony gastronomiczne w os. Na Skar-

pie, nad Zalewem, a w trakcie realizacji jest pawilon w Bieńczykach.

Ogółem należy stwierdzić, iż w latach 1965—67 nastąpiła dalsza poprawa działalności przedsiębiorstw handlowych i usługowych. Wyraża się to zarówno we wzroście sieci tych placówek, jak również w lepszym wykorzystaniu powierzchni handlowej i usługowej, w szeroko prowadzonej modernizacji, wzroście obrotów tych przedsiębiorstw, poprawie jakości usług kultury handlu. Ważną sprawą jest również likwidacja rażącego deficytu w sieci handlowej w osiedlach wiejskich i nowobudowanych.

Mimo dalszego postępu, są pewne braki i niedociągnięcia i tymi sprawami należy zająć się w przyszłości. Podjęte na Sesji wnioski mają więc na celu dalszą poprawę pracy przedsiębiorstw handlowych, usługowych oraz rzemiosła. Istotną sprawą jest lepsza organizacja pracy, większa troska o zaopatrzenie sklepów, budowa placówek. Między in. Miejska Sp-nia Zaopatrzenia i Zbytu wybuduje pawilon handlowy w Krzesławicach.

W celu dalszej poprawy zaopatrzenia dzielnicy w warzywa i owoce konieczne jest rozwinięcie sieci tych placówek. Również Kółka Rolnicze powinny organizować własne punkty.

Pod adresem Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa skierowano wnioski, dotyczące konieczności zabezpieczenia prac przy budowie piekarni w Czyżynach, budowy pawilonu meblowego w Nowej Hucie oraz olbrzymiego pawilonu usługowego, będącego w gestii Delegatury Centralnego Związku Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Krakowie.

Wiele wniosków dotyczyło rozwoju punktów usługowych, szczególnie w osiedlach wiejskich. Mamy nadzieję, iż omówienie zagadnień, związanych z handlem przyczyni się do polepszenia sytuacji w tej dziedzinie. (bg)

# Dalsze wydziały podejmują pracę 4-zmianową

**O**d dawna pracownicy obu wydziałów oczekiwali na wprowadzenie skróconego czasu pracy do 182 godzin średnio w m-cu, podobnie jak to ma miejsce w innych jednostkach produkcyjnych naszej huty, gdzie robotnicy zatrudnieni w trudnych warunkach, wynikających z procesów technologicznych, mogą regenerować swoje zdrowie, dzięki wprowadzeniu właśnie 4-ro brygadowego systemu pracy, pozwalającego praktycznie na 48-godzinny odpoczynek po przepracowaniu 4 zmian, a więc po 33 godzinach pracy przypadających na tak zwany cykl roboczy.

Wiele przyczyn składało się na to, że sprawa ta czekała się dopiero w najbliższych miesiącach pełnej realizacji, zgodnie z wydanym poleceniem służbowym Dyrektora Naczelnego HiL z dnia 5. X. br., powołujące go w tym celu komisję koordynacyjną z Dyrektorem Pracy inż. mgr Julianem Olszowskim na czele.

W skład komisji koordynującej wchodzi między innymi również tow. tow. Jan Stefanik przewodniczący Rady Zakładowej HiL i Ireneusz Szparniak przewodniczący Rady Robotniczej.

W myśl tegoż polecenia praca w ruchu 4-ro brygadowym zostanie wprowadzona: z dniem 1 marca 1968 r. w Wydziale Rur Zgrzewanych, z dniem 1 kwietnia 1968 r. w Wydziale Walcownia Zimna Blach. Wprowadzenie nowego systemu pracy w wyżej wymienionych wydziałach, wymaga odpowiednich i pracochłonnych przygotowań.

W tym celu prócz komisji koordynacyjnej, powołane zostały odpowiednie zespoły robocze do spraw: związanych z wprowadzeniem postępu technicznego w dziedzinie tam, gdzie to będzie możliwe, lepszej organizacji pracy, właściwych obsad pracowników technologicznych i dozoru technicznego, opracowania i wprowadzenia technicznych norm pracy, dokonania odpowiednich przełżeń, związanych ze sprawami placowymi załogi, szkolenia i przygotowania kadr, bezpieczeństwa i higieny pracy, socjalno-bytowych oraz informacji i propagandy.

Utworzone zostaną specjalne punkty informacyjne, które na bieżąco będą informowały załogę obu wydziałów o interesujących ich sprawach związanych z wprowadzeniem nowego systemu pracy.

W dniu 14 bm. odbyła się pierwsza narada robocza pod przewodnictwem Dyrektora Pracy HiL z udziałem kierownictwa zainteresowanych wydziałów oraz po-

szczególnych zespołów roboczych, na której omówiono realizację wyżej wymienionych zadań tak, by wyznaczone terminy wprowadzenia pracy w ruchu 4-ro brygadowym w Wydziałach Rur Zgrzewanych i Walcowni Zimnej Blach były bezwzględnie dotrzymane.

Na naradzie tej tow. Stefanik zwrócił uwagę na konieczność szczególnego zainteresowania się i zabezpieczenia pomieszczeń socjalnych dla załogi obu wydziałów, która zwiększy się ilościowo i winna być otoczona specjalną opieką ze strony kierownictwa i aktywów społeczno-politycznych. Tow. dyr. Olszowski położył duży nacisk na wielokrotne opracowanie nowych obsad dla obsługi poszczególnych agregatów, przez doświadczonych pracowników naszej huty oraz nowoprzyjętych, którzy przeszli wprawdzie przeszkolenie wstępne, ale wymagają i wymagać będą dalszego doskonalenia swoich umiejętności bezpośrednio na stanowisku pracy.

Tu zarysowuje się realna możliwość dokonania odpowiednich przesunięć starej kadry pracowniczej z niższych stanowisk do wyższych np. II walcownik na I-go walcownika itd., biorąc pod uwagę przydatność danego pracownika, posiadane drogą odbytego szkolenia wiadomości teoretyczne i praktyczne, staż pracy tj. te elementy, które gwarantują, że przesunięty pracownik na wyższe stanowisko, podola niełatwym wymogom, zabezpieczenia wykonawstwa zadań produkcyjnych wydziału.

Tu właśnie poważne zadanie dla aktywów społeczno-politycznych Wydziałów Rur Zgrzewanych i Walcowni Zimnej Blach, który winien nie tylko włączyć się do tych prac, ale dopilnować, by nie zmarnować szansy jaka zaistniała przy przejściu załogi do nowego systemu pracy. Tak więc już najbliższe tygodnie, wypełnione zostaną zmusną pracą nad realizacją nie tylko polecenia służbowego Dyrektora Naczelnego hut, ale uchwał Komitetu Centralnego PZPR oraz VI Kongresu Związków Zawodowych, zmierzających do systematycznej poprawy warunków pracy dla tych pracowników, którzy z uwagi na duży wysiłek jaki wkladają w codziennej swojej pracy, zasługują na to wyróżnienie w pierwszeńszej kolejności.

Przypominamy Czytelnikom „Głosu Nowej Huty”, że w ruchu 4-ro brygadowym, pracuje już w naszej hucie 7.447 pracowników fizycznych nie licząc dozoru technicznego.

KAZIMIERZ SZPEJDA

**N**astępny okres „realizacji projektu” zaczyna się od 37-dniowego rozmyślenia, co z nim dalej zrobić, bo tyle czasu stracono przed podjęciem dalszej decyzji, w wyniku której projekt zostaje przesłany ponownie do TM celem wydania decyzji ostatecznej. Po dalszych kilkunastu dniach wydział otrzymuje opinię TM, z której jak łatwo się można domyślić, dowiadujemy się, że projekt słuszny itd. itd...

Mija dalszych 7 dni — kierownik wydziału wyczerpał wszystkie możliwości (czy wszystkie? Można by oczywiście odpowiedzieć jeszcze wiele innych) wydaje decyzję: „projekt zastosować, odpowiedzialny energetyk wydziału — opracować założenia i opracować podkladki techniczno-ekonomiczne” — polecając osobnym piśmie opracowanie tych założeń kompetentnemu pracownikowi wydziału.

Zmęczeni czekaniem, ale szczególnie w ostatecznym rozrachunku racjonalizatorzy, że ich kłopoty się skończyły, nawet nie pomyśleli o jakichkolwiek skargach czy pretensjach. Nie myśleli nawet, bo nie przypuszczali co ich jeszcze czeka. A to co — w błyskawicznym skrócie sprowadziło się do tego, że mimo pisemnego polecenia kierownika wydziału, pracownik zobowiązany do dania założeń dla obliczenia podkładki techniczno-ekonomicznej czynił to, mimo jak już na wstępie zaznaczono prostoty zagadnienia, aż... 6 miesięcy, i zakończył swą działalność zwrótem projektu prowadzącemu racjonalizację na wydziale oraz poleceniem przygotowania propozycji szacunkowego wynagrodzenia twórców.

Tu już nie wytrzymał! Zawiodły nerwy racjonalizatorów (założenia do KTR HiL). Nie wytrzymał KTR, który po zbadaniu założeń i jego słuszności bardzo intensywnie interweniował, chociaż trzeba to obiektywnie stwierdzić, z niewielkim wobec stanowiska wydziału skutkiem.

Wystarczy w podsumowaniu stwierdzić: — prosty technicznie, przynoszący znaczne oszczędności, dający się obliczyć ekonomicznie projekt „realizowany” przez blisko 2 lata do dnia dzisiejszego — z winy wydziału — nie został zaliczony w poczet załatwionych.

— na przestrzeni tego blisko 2-letniego okresu czasu uchybiono wielokrotnie postanowieniom prawa wynalazczego tak pod względem formalnym samej ustawy, jak również przede wszystkim duchowi ustawy, która mówi o zycaliwości, szacunku i pomocy racjonalizatorom produkcji.

— uchybiono zarządzeniom we-wnym hut, w których dyrekcja HiL zaleca stosowanie metody liczenia efektów jako zasady, przedkładając w imię osobistego wygodnictwa metodę szacunku nad nieco nieco bardziej pracochłonną ale ze wszach miar bardziej pożądaną i możliwą do zastosowania w tym konkretnym wypadku metodę liczenia. Dano przykład zlej i demobilizującej roboty na odcinku wynalazczości pracowniczej. Nie zapominano jednak o jednym — wszyscy wybitni „przyspieszacz” realizacji projektów racjonalizatorskich, w tym

# Zawiłe drogi (II)

szczególnie obaj aktywni inżynierowie (5-cio i 6-ciomiesięcznik) niezmiennie od niepamiętnych czasów aż po dzień dzisiejszy są systematycznie przez kolektyw wydziałowy nagradzani premiami kwartalnymi za przyspieszenie realizacji projektów racjonalizatorskich w stopniu uzależnionym nie od „zasług”, a zajmowanych stanowisk służbowych.

Komentarze zbyteczne! Przedstawiamy je kompetentnym czynnikom hut, oraz całej załodze kombinatu. Opisany przykład stanowi na szczęście jeden z nielicznych kwiatków negatywnej działalności na odcinku wynalazczości pracowniczej HiL. Stanowi

jednak przestrzegę przed tego rodzaju szkodliwymi praktykami i niejako materiał poglądowy pozwalający wyrobić sobie poglądy na tego rodzaju — na szczęście rzadkie praktyki. Trzeba na marginesie tej sprawy stwierdzić również, że racjonalizatorzy HiL stosunkowo słabo i niemiętko korzystają z usług klubu Techniki i Racjonalizacji, który poprzez swą sekcję kontroli i skarg i zażaleń, niesie i chce nieść pomoc w stopniu znacznie większym jak do tej pory.

Wszelkie sygnały nieprawidłowości zgłaszane w porę, będą podstawą do natychmiastowego — wierzmy skutecznego działania w interesie twórców projektów racjonalizatorskich.

Przypominam: działo się to wszystko w roku pańskim 1967 w Walcowniach Wstępnych.

inż. JERZY PILCH  
Przewodniczący KTR HiL

# Z obrad KSR hut

# W gospodarce materiałowej ciągle duże rezerwy

**O**BRADY KSR HUTY poświęcone były w dniu 18 bm. jednemu tylko problemowi, za to o ogromnym ciężarze gatunkowym, mianowicie gospodarce materiałowej. Warto przypomnieć o czym z tak dużym naciskiem mówił dyrektor naczelny HiL mgr inż. Bohdan Kolomyjski. Otóż jeżeli całoroczna wartość produkcji, towarowej hut wynosi 17 miliardów złotych, to wartość materiałów zużytych w toku procesów wytwórczych sięga ok. 12,5 miliardów, czyli ok. 74 proc. Wniosek z tego, że gospodarka materiałowa, oszczędności w tej dziedzinie, bądź niepowodzenia, mają dla zakładu ogromne, może nawet decydujące znaczenie. Każdy procent obniżenia zużycia materiałów i surowców, każda osiągnięta oszczędność, w pomnożeniu przez wielkość produkcji HiL daje grube miliony złotych.

Stanął więc w centrum uwagi przedstawicielstwa hut problem gospodarki materiałowej. Referat wprowadzający do zagadnienia wygłosił na KSR (w zastępstwie dyr. ekonomicznego będącego na rekonwalescencji), kierownik Działu Zaopatrzenia HiL mgr Mirosław Barański. Koreferat w imieniu komisji Rady Robotniczej HiL przedstawił następnie tow. Stanisław Zmuda. Jak ocenić oba te wystąpienia? Wydaje mi się, że były za mało krytyczne (zwłaszcza

wystąpienie pierwsze), że w wielu okragłych słowach i stwierdzeniach ginęły niestety prawdziwe źródła braków i niedomagań występujących w gospodarce materiałowej hut. Krótko mówiąc, mimo upływu wielu miesięcy od podjęcia w hucie akcji porządkowania tej ważnej dziedziny gospodarki i mimo dołobrego już chyba rozeznania przyczyn istniejącego jeszcze zła, nie rozprawiono się z nim śmiało i bez reszty.

Zbyt często przewijała się nutka rozmaitych kłopotów o-biektywnych, zbyt często brały górę „ciągoty” za rozwiązaniem trudności jedynie na drodze inwestycyjnej, a za mało zastanawiano się co i jak można zmienić w istniejących warunkach, ale drogą społecznej inicjatywy, wyższych kwalifikacji i wymagań od pracowników, wydobycia wszystkich rezerw.

Podobnie też potoczyła się dyskusja, w której głos zabrali tow. tow. Tadeusz Swaczek, Roman Łukasik, Gustaw Suska, Józef Joniec, Tadeusz Bryła, Edward Cisowski, Mieczysław Smoter, Zbigniew Centkowski oraz dyrektor Centrali Zaopatrzenia Hutniczego tow. Tadeusz Lisiewicz. Wszystkie wystąpienia cechowała troska o gospodarność hut, o przełamanie trudności hamujących jeszcze prawidłową gospodarkę materiałową i magazynową, za mało było, w nich jednak rzeczo-

wego, krytycznego wskazywania braków występujących w dziedzinach na co dzień, we wszystkich niemal komórkach hut. Za mało też przytaczano konkretnych przykładów niegospodarności, gromadzenia ponad miarę materiałów, rozrzutności, bałaganiarstwa i braku kwalifikacji. To był moim zdaniem brak dyskusji.

Plusem było natomiast zaakceptowanie kierunków działania, w których isé musi nasze natarcie, aby rezerwy tkwiące w gospodarce materiałowej zostały wydobyte i wykorzystane. A więc dalsze porządkowanie i normowanie zaopatrzenia. Rozwijanie i pogłębianie typizacji. Planowość przy zamawianiu surowców i materiałów, usprawnianie gospodarki materiałowej, podnoszenie kwalifikacji personelu zaopatrzeniowego i magazynowego, rozwijanie osobistej odpowiedzialności za zagadnienia zapotrzebowywania i zużywania materiałów i surowców, a także części zamiennej, likwidowanie ponadnormatywnych zapasów.

O sprawach tych z naciskiem mówili: prowadzący obrady KSR, i sekretarz KF tow. Tadeusz Wachowski i dyrektor naczelny hut tow. Bohdan Kolomyjski. Przytoczyli szereg konkretnych przykładów niegospodarności, a także wskazali luki, przez które przeciekają złotówki. Wskazywali na źródła braków i słabości, które przy większej społecznej aktywności całej załogi można rychło opłonić. Warunkiem jest jednak gospodarny, rzetelny stosunek do powierzonych nam ogromnego mienia (miliardy złotych), zaangażowanie i społeczna kontrola. Niejednokrotnie przejawiać się to może w sprawach drobnych i na po-



Prezydium KSR hut: przemawia sekretarz KF tow. Marian Najduchowski. Foto St. Gawliński

zór mało ważnych. Przykłady: przydział jakiegoś kożuszka i filcowych butów — ludziom, którym to nie przysługuje, pobieranie z magazynu zeszytów (wiadomo, początek roku szkolnego), rozkręcenie i porzucenie urządzenia, z którego wydobyto tylko maleńki potrzebny element. Tutaj najłatwiej i najszybciej można przeciąć straty, a przecięć z drobiazgowo, z małych przecieków, urastają kwoty wielkie.

KSR nie podjęła w sprawach gospodarki materiałowej uchwały, gdyż przedstawiony jej projekt wymaga jeszcze uzupełnienia o głosy i wnioski, które padły w toku dyskusji, jak również wymaga przeprowadzenia. Po dokonaniu poprawek i uzupełnień, zajmie się tym Prezydium Rady Robotniczej, uchwała wejdzie w życie.

W czasie obrad KSR zostały podjęte dwie inne uchwały, pierwsza w sprawie objęcia patronatem przez KSR obchodów Dnia Nauczyciela w szko-

łach przyzakładowych HiL, w roku bieżącym i w latach następnych. KSR postanowiła przyznać honorowe wyróżnienia w postaci dyplomów radcom pedagogicznym i kierownikom 3 szkół przyzakładowych, a to: ZSZ dla Młodocianych, ZSZ dla Dorosłych, Technikum dla Pracujących. I druga uchwała w sprawie przyznania Odznak Zasłużonego Przewodnika Pracy Socjalistycznej i Przewodnika Pracy Socjalistycznej — przodującym, szczególnie wyróżniającym się w realizacji zobowiązań produkcyjnych i najbardziej aktywnym we współzawodnictwie socjalistycznym, pracownikom Hut im. Lenina. Nadanie odznak powinno nastąpić w sposób uroczysty na najbliższej Konferencji Samorządu Robotniczego. Załącznik do uchwały stanowi zatwierdzona przez KSR lista pracowników wybranych przez kolektywy wydziałowe i przedstawionych do wyróżnienia. (jd)



# SPORT

## Reprezentanci ZSRR i Bułgarii wystąpią w Nowej Hucie

Jak już informowaliśmy, w dniach od 28 do 30 bm. w hali Wandy odbywać się będzie II Międzynarodowy Turniej Siatkówki o Stalowy Puchar Nowej Huty, organizowany przez klub sportowy Hutnik dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. W turnieju wezmą udział dwie zagraniczne drużyny Burewiestnik Odessa i Lewski Sofia. W ich składzie wystąpią czołowi siatkarze Związku Radzieckiego i Bułgarii — reprezentanci tych krajów. W zespole Burewiestnika, w którym grają wyłącznie mistrzowie sportu, zobaczymy m. in. reprezentantów ZSRR Eugeniusza Łapińskiego i Wiktora Michalczyka. Zespół z Odessy występuje w I lidze radzieckiej bez przerwy od 1954 roku, w 1961 roku był wicemistrzem, w ostatnich mistrzostwach zajął piąte miejsce.

Drużynę prowadzi Zasłużony Trener ZSRR Bernard Szurowiecki.

Drużyna Lewskiego również uplasowała się na piątym miejscu w ostatnich mistrzostwach swego kraju. W jej składzie występuje trzech reprezentantów Bułgarii: mistrz sportu Szarelijew, Ziwickow i Czielow. Pracą zespołu kieruje czołowy trener Bułgarii Grenkow.

Ustalony już program przewiduje: wtorek 28 listopada: Stal Mielec — Hutnik, Burewiestnik — Lewski, środa 29 listopada: Burewiestnik — Stal, Lewski — Hutnik, czwartek 30 listopada: Lewski — Stal, Burewiestnik — Hutnik.

Wszystkie spotkania odbywać się będą w hali Wandy. Początek — we wszystkie dni — o godzinie 18.00.

### KACIK KOLEKCJONERA

Mamy już pierwsze odpowiedzi na nasz apel do sportowych kolekcjonerów. Oto pisze w liście do redakcji Jan KOZIOL, uczeń Technikum Hutniczo-Mechanicznego w Nowej Hucie.

Jestem kolekcjonerem odznak klubów sportowych. W swojej kolekcji posiadam 35 różnych odznak, z czego aż 22 to odznaki klubów zagranicznych. Chlubą mojej kolekcji jest odznaka Węgierskiego Związku Piłki Nożnej — najładniejsza w mojej kolekcji. Spośród sławniejszych klubów zagranicznych posiadam m. in. odznaki trzech Dynam: z Moskwy, Tbilisi i Berlina, odznaki Spartaka Moskwa, Dukli Praga, Rapidu Wiedeń, MTK Budapeszt i CSKA Sofia. Z polskich klubów mam 13 odznak: Zagłębia Sosnowiec, Polonii Bytom, Gwardii i Legii Warszawa, Odry Opole, Śląska Wrocław, Lecha Poznań, ŁKS, Zawiszy i Polonii Bydgoszcz, Pogoni Szczecin, Wybrzeża Gdańsk i Wisły Kraków.

Niestety, nie posiadam żadnej odznaki klubów nowohuckich. I dlatego mam do Was prośbę. Może uda mi się za waszym pośrednictwem zdobyć odznaki Hutnika, Wandy i Sparty. Odznaki te stanowiąby prawdziwe ozdoby w mojej kolekcji. Za spełnioną prośbę z góry dziękuję.

Oprócz tego, że zbieram odznaki, jestem gorącym kibicem

sportowym. Szczególnie mnie interesuje piłka nożna i koszykówka. Od czasu kiedy Hutnik awansował do II ligi, opuściłem tylko jeden mecz I drużyny. Na tym meczu nie mogłem być ponieważ leżałem chory w łóżku. Często również bywam na meczach koszykówki, które rozgrywa Sparta. Bardzo cieszę się faktem, że po rocznej przerwie będziemy mogli znowu oglądać mecze pierwszoligowe. Chciałbym oglądać jeszcze inne ciekawe imprezy sportowe, ale, niestety nie pozwalają mi na to obowiązki szkolne. Jestem uczniem I klasy Technikum Hutniczo-Mechanicznego. Nauki teraz jest dużo, tak że naprawdę czas mam mocno ograniczony. Ale każdą wolną chwilę poświęcam sprawom sportu. Nie wyobrażam sobie życia bez sportu.

Zycząc całej redakcji „Głosu Nowej Huty” owocnej pracy i sukcesów w drugim dziesięcioleciu, a piłkarzom Hutnika żebym wreszcie zawitali do bram ekstraklasy. Na zakończenie chciałbym jeszcze raz gorąco prosić o zrealizowanie mojej prośby.

Dziękujemy za miły list i za życzenia. Rozmawialiśmy z sekretarzami nowohuckich klubów sportowych. Można u nich nabyć odznaki klubowe. W sekretariacie Hutnika (Dom Młodego Hutnika — osiedle Stalowe) — codziennie do godziny 16.00, w Wandzie — w poniedziałki lub czwartki po godz. 17.00.

czwarte miejsce. W punktacji klubowej Wanda zajęła drugie miejsce w kategorii chłopców i dziewcząt.

### Hutnik bez straty punktu

Koszykarze Hutnika wygrali ze swym najgroźniejszym rywalem Fablokiem Chrzano 76:55 (29:29) oraz z rezerwą Korony 82:55 (42:26) i są w tej chwili jedyną drużyną ligi okręgowej, która nie przegrała żadnego spotkania.

W sobotę Hutnik grać będzie z Wawelem Ib w Krakowie a w niedzielę ze Spartą Ib w hali Wandy.

### Siatkarki przegrały „planowo”

Mecz z Tarnowią w Tarnowie nie przyniósł siatkarkom Hutnika sukcesu — przegrały 1:3. Zgodnie zresztą z oczekiwaniami. W bieżącej kolejce grać będą we Wrocławiu z Odrą (na zwycięstwo też raczej trudno liczyć) oraz ze Spartą w Tarnowie. W tym drugim spotkaniu nowohuckianki powinny „szukać punktów”.

## Koszykówka w dobrym stylu

Tak można określić dwa mecze I ligi koszykówki, które oglądaliśmy w hali Wandy. Sparta przegrała wprawdzie z AZS Warszawa, aktualnym mistrzem Polski, 63:65 (29:31), ale moralnym zwycięzcą w tym pojedynku byli nowohuckianie. Nieomal pewne zwycięstwo odebrała im nierozumiała i krzywdząca decyzja sędziego Wójcika z Łodzi. — Przez cały mecz nie grzeszył on nadmiarem obiektywizmu, wydając wiele decyzji krzywdzących gospodarzy. Na kilkadziesiąt sekund przed końcem meczu przy stanie 63:63, sędzia Wójcik odebrał piłkę Sparcie, dopatrując się rzekomo błędny kroków. Po ostatnim gwizdku stałem obok nieposiadających się z radości zawodników AZS. — To są punkty, których już nie było — rzekł również uradowany trener Olesiewicz. Rzeczywiście, zespół AZS otrzymał cenny prezent w ostatnich sekundach meczu.

W dzień później, drużyna Sparty, niezrażona niesprawiedliwą porażką, wygrała po pięknej walce z inną czołową drużyną — Śląskiem Wrocław 70:62 (35:27). Główne atuty drużyny nowohuckiej w tym meczu to szybkość, celny rzut oraz doskonałe krycie w obronie. W defensywie brylował zwłaszcza Włodarczyk, który na zmianę z Panasiewiczem wyeliminował zupełnie z gry jednego z najlepszych polskich koszykarzy — Łopatkę. Dość powiedzieć, że wrocławski bombardier ze swymi 12 punktami znalazł się dopiero na siódmym miejscu wśród czołowych strzelców obu zespołów.



Z meczu o mistrzostwo I ligi koszykówki mężczyzn AZS Warszawa — Sparta Nowa Huta. Na zdjęciu: atak akademików na kosz Sparty. Fot. J. CHOJECKI

spółów. Natomiast sam Włodarczyk, któremu w drugiej połowie meczu ze Śląskiem w odróżnieniu od pierwszej części i od całego spotkania z AZS — rzut doskonałe „siedział”, zdobył 22 punkty a Panasiewicz 20.

Tymi dwoma występami Sparta udowodniła, nie po raz pierwszy zresztą, że mimo nie najlepszych warunków (brak „wieżowców”) potrafi być groźna dla wszystkich I-ligowych zespołów.

### K. Wolnicki — w kadrze narodowej

Czołowy zawodnik sekcji dżudo Wandy K. Wolnicki powołany został do reprezentacyjnej kadry, przygotowującej się do międzynarodowego meczu z Austrią.

W drużynowych mistrzostwach Polski w kategorii młodzieżowej Wanda zajęła piąte miejsce.

## Za tydzień boks

W I lidze boksu kończy się miesięczna przerwa, wypełniona spotkaniami międzynarodowymi. W kilku zagranicznych wojackich drużyn reprezentacyjnych brali udział m. in. pięściarze Hutnika.

Obecnie czeka nas seria pojedynków ligowych. Dziwnymi drogami chodzi polityka kalendarzowa Polskiego Związku Bokserskiego: mistrzostwa trwają dwa lata a tymczasem na finiszu większość drużyn walczyć będzie przez 4 tygodnie, niedziela za niedzielą bez przerwy. Jutro odbędzie się kilka zaległych pojedynków. M. in. bokswać będą dwaj główni rywale Hutnika: Legia i Gwardia Łódź. Legioniści podejmować będą u siebie Carbo Gliwice (a więc drużyna, która niedawno wygrała u siebie z Hutnikiem) a łodzianie wystąpią na ringu u Biesku.

Natomiast pięściarze Hutnika zobaczymy dopiero w następną niedzielę 3 grudnia. W hali garaży nowohuckianie podejmować będą LTS Gliwice. To będzie dla obu stron bardzo ważny pojedynek. Hutnik musi ten mecz wygrać. W przeciwnym wypadku przyska sen nie tylko o mistrzostwie, ale nawet o drugim miej-

scu. Natomiast LTS nie uchronił się jeszcze przed degradacją do II ligi i wszystko zapewne postawi na jedną kartę.

Wszystko wskazuje na to, że emocji w tym meczu nie braknie. Sekretariat klubu sportowego Hutnik, podobnie jak przed każdym bardziej atrakcyjnym meczem bokserskim, organizuje przedsprzedaż biletów. Zgłoszenia wydziałowych rad przyjmowane będą do środy 29 listopada.

### Sukcesy gimnastyków Wandy

W ogólnopolskich mistrzostwach gimnastycznych „młodych talentów”, które odbywały się w Krakowie, dobre wyniki zanotowali reprezentanci Wandy. W konkurencji dziewcząt Anna Ślusarczyk i Aleksandra Romaniszyn broniły barw Krakowa i wywalczyły drużynowo pierwsze miejsce. W konkurencji chłopców całą reprezentacją Krakowa złożoną była z zawodników Wandy. Szóstka nowohuckian: Jerzy Skalka, Andrzej Pieczyrak, Marek Zajkowski, Włodzimierz Loren, Janusz Bubka i Jan Górka — wywalczyła dla Krakowa

## Śladem naszych publikacji

W nr 37 „Głosu” zamieściliśmy felieton, w którym m. in. była mowa o bezmyślnym usunięciu pamiątkowej tablicy z kombinatu, informującej o miejscu rozpoczęcia budowy huty. W związku z tym otrzymaliśmy odpowiedzi z Zarządu Sprzętu PPB HIL, w której kierownik Zarządu informuje, iż „pamiątkowa tablica została zrekonstruowana i ponownie umieszczona na swoim miejscu”.

Dziękujemy bardzo za rzeczowe ustosunkowanie się do naszej krytyki. Oby pozostał adresaci publikacji „Głosu” w ten sposób traktowali krytykę prasową...

28. X br. zamieściliśmy notatkę na temat remontów budynków mieszkalnych w Nowej Hucie. Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych wyjaśnia nam, że kwota 1.663 tys. zł odnosi się wyłącznie do remontów kapitalnych i że na remonty bieżące w roku 1968 DZBM Nowa Huta planuje wydatkować łącznie kwotę 22,5 mln zł. DZBM informuje jednocześnie, że w tym roku przewiduje się wykonanie robót w ramach remontów bieżących na kwotę 20 mln zł. Pismo wyjaśnia dalej, że różnica między remontem kapitalnym a bieżącym leży w wielkości poniesionych nakładów finansowych: za remont bieżący uważa się te roboty, których koszt (w przypadku naszej dzielnicy) nie przekracza 5 proc. wartości budynku w stanie nowym; jeśli natomiast wartość robót jest wyższa — mamy już do czynienia z remontem kapitalnym.

Otrzymaliśmy również odpowiedź z Dykcji MHD w sprawie naszej notatki na temat zakazu sprzedaży piwa w sklepach spożywczych. Jak wynika z pisma, sprawa wycofania piwa ze sprzedaży jest w kompetencji Wydziału Handlu DRN, a nie Dykcji MHD. Pismo przypomina jednocześnie, że w sklepach piwa pić nie wolno, można je jedynie zakupić. Personalnie nie ma prawa ingerować w wypadku niekulturalnego zachowania się klientów.

Ponieważ jednak praktyka wykazuje, iż fakty niekulturalnego zachowania się konsumentów są częścią i demoralizujące — prosimy „kompetentne czynniki” — a więc Wydział Handlu DRN w Nowej Hucie — o wydanie bezwarunkowego zakazu sprzedaży piwa w sklepach spożywczych na terenie dzielnicy. Lokale gastronomiczne w zupełności piwosom wystarczą!

## Samochodem do Kraju Rad

Burliwie rozwijająca się w Europie turystyka motorowa objęła ostatnio dość znaczne obszary Związku Radzieckiego. W miesiącu wrześniu br. miałem możliwość poznać jedną z turystycznych tras ZSRR. Po powrocie niemal codziennie zapytywany jestem jak można wybrać się własnym pojazdem do Związku Radzieckiego. Aby zaspokoić ciekawość dość licznych w hucie turystów motorowych przedstawiam poniżej sposób załatwienia wyjazdu.

Podstawą indywidualnego wyjazdu jest otrzymanie zaproszenia od krewnych lub znajomych z ZSRR z wyszczególnieniem osób zapraszanych, potwierdzonego przez Komendę Wojewódzka MO. Posiadając zaproszenie dla całej rodziny od krewnych z Mińska. Na zaproszenie nasza milicja wydaje wkładki paszportowe, analogicznie jak do innych krajów demokratycznych. Na wkładkę dla dorosłych Orbis sprzedaje po 30 rubli, a dla dzieci po 15 rubli. W ZSRR jako kraju docelowym nie ma wymiany 150 zł na osobę.

W Polskim Związku Motorowym załatwia się tylko ubezpieczenie pojazdu, gdyż nie ma żadnych dodatków na paliwo czy też drobne naprawy. Kierowca winien posiadać międzynarodowe prawo jazdy lub nowe polskie prawo jazdy, które jest honorowane również w ZSRR.

Jedynym punktem celem dla samochodów jest Brześć i tylko tamteży można jechać. Na terenie Związku Radzieckiego dla turystyki motorowej wyznaczone są trasy (patrz schemat), których należy ściśle przestrzegać. Na schemacie zaznaczone są campingi, które są często połączone z motelami i gdzie można nocować w domkach lub we własnym namiocie. Mimo, że polska wkładka paszportowa opiewa na cały Związek Radziecki, to w ZSRR można jechać trasą turystyczną tylko do miejscowości wymienionej w zaproszeniu. Chceć pojechać do innej miejscowości należy uzyskać w Komendzie Wojewódzkiej Milicji zezwolenie na przejazd samochodem do żądanej miejscowości. W naszym przypadku uzyskaliśmy zezwolenie na przejazd i okresowy pobyt w Moskwie.

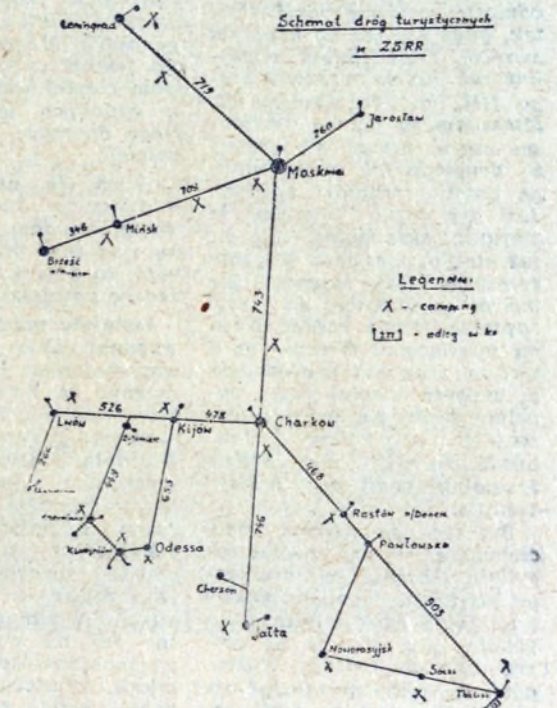
A teraz kilka zdań o trasie. Po kontroli celnej należy bez zatrzymywania się pokonać odcinek Brześć — Mińsk (348 km). Szosa asfaltowa, dobrze utrzymana omija większość miejscowości, co pozwala na utrzymanie średniej szybkości 80 km/godz. Przed Mińskiem znajduje się camping, gdzie można zanoćować.

46 do 106 kopiejek za 10 litrów, co w przeliczeniu (1 rubel = 15 zł) wynosi od 60 do 160 groszy za 1 litr. Cena 1 litra oleju silnikowego waha się od 6 do 18 zł za litr w zależności od gatunku. Ceny na campingu w Moskwie (15 km przed Moskwą) b. luksusowym są następujące: za miejsce pod namiot, samochód i 4 osoby za dobę 2,95 rb., 4-ro osobowy domek campingowy za dobę 5 rb.

Ruch samochodowy w Moskwie jest szalony, lecz przejazd samochodem szczególnie głównymi ulicami nie przedstawia trudności, gdyż cały ruch pieszny na skrzyżowaniach jest skierowany pod ziemię, a jeźdźcy są b. szerokie, wielopasmowe z podziałem na jazdy wolniejsze i szybkie. Często pośrodku jezdni znajdują się 2-metrowej szerokości pas oddzielony ciągłymi liniami, przeznaczony dla zatrzymywania się pieszych, którzy chcą przejść na drugą stronę, a przy dużej szerokości jezdni nie mogą tego uczynić „w jednym rzucie”.

O samej Moskwie nie piszę, gdyż ostatnio również i w „Głosie” zamieszczone były szczegółowe relacje z podróży do stolicy Kraju Rad.

MGR INZ. ALBIN KSIENIEWICZ



### Finał konkursu

## „Usprawniamy stanowiska pracy”

Obiegł już końca wielki konkurs racjonalizatorski zorganizowany przez Komitet Fabryczny PZPR, Radę Zakładową Kombinatu oraz Klub Techniki i Racjonalizacji HIL pn. „Usprawniamy swoje stanowiska pracy”. Warto podkreślić, że konkurs ten udał się doskonale, a uzyskane dzięki niemu efekty przeszły wszelkie oczekiwania organizatorów. Poprzez udział w konkursie racjonalizatorzy huty wnieśli poważny wkład solidnej roboty w realizację uchwał VII plenum KC, przyczynili się do uzyskania ogromnych oszczędności i do poprawy gospodarności.

Możemy już dziś poinformować, że w czasie trwania konkursu zgłoszono w hucie 1.897 projektów wynalazczych z czego przyjęto do realizacji 1.007 projektów. Zastosowano już 678 projektów wynalazczych co w rezultacie dało hucie 57.368.421 złotych efektów oszczędnościowych. Liczy te mówią same za siebie świadcząc o wyjątkowo wysokiej randze ruchu racjonalizatorskiego w HIL.

Wróćmy teraz do uroczystego zakończenia konkursu i do organizowanej w związku z tym finałowej imprezy. Odbędzie się ona w sobotę 2 grudnia o godzinie 12 w sali teatralnej HIL (budynek „S”). Na imprezie spotkają się racjonalizatorzy huty, którzy dokonają bilansu konkursu i oceniają jego przebieg. W programie imprezy przewidziane są wystąpienia oficjalne, ogłoszenie wyników konkursu (na zwycięzców czekają liczne i bardzo atrakcyjne nagrody), wręczenie nagród, część artystyczna. Organizatorzy dołożyli starań, aby w części artystycznej imprezy wystąpili znani artyści scen krakowskich, ulubieńcy publiczności. I jeszcze jedno: niespodzianka. Wśród racjonalizatorów, którzy zgłosili projekty wynalazcze w czerwcu 1967 roku, ogłoszonym miesiącem wynalazczości pracowniczej w hucie, rozlosowane zostaną dodatkowe cenne nagrody.

A wieczorem, również w sobotę, w salach Kasyna HIL odbędzie się pierwszy BAL RACJONALIZATORÓW. Początek o godzinie 20. Bilety wstępu rozprowadza KTHR huty przez wydziałowe Kluby Techniki i Racjonalizacji. Na balu, oprócz dobrze zaopatrzonego bufetu i doborowej orkiestry, przewidziano również liczne atrakcje, m. in. konkursy oraz występy zespołu kabaretowego.

Wszyscy racjonalizatorzy huty spotykają się więc w sobotę 2 grudnia — na finałach konkursu „Usprawniamy swoje stanowiska pracy”, jak również na wielkim balu.

(jd)



W sprawozdaniu przygotowanym dla delegatów na konferencję wyborczą ZD ZMS czytamy m. in. „W naszej dziedziny młodzież stanowi poważną część załogi każdego zakładu pracy, urzędu i instytucji. To ona w przyszłości — naturalną koleją losu zajmie kierownicze stanowiska na wszystkich odcinkach życia politycznego i gospodarczego. Nabyte w młodości postawy i poglądy w znacznym stopniu rzutować będą na późniejsze wywiązywanie się z odpowiedzialnych zadań i obowiązków nałożonych przez społeczeństwo”.

Jak byśmy nie myśleli o tych tak bardzo optymistycznych treściach, jedno nie ulega wątpliwości, że kryją one w sobie oczywistą prawdę, wynikającą stąd, że rzeczywistość przyszłości należy do — młodzieży.

Czy wobec tego konferencja dzielnicowa dała odpowiedź na pytanie w jakim stopniu dzisiejsi ZMS-owcy przygotowani są do spełnienia przyszłościowych funkcji, lub też w jakim stopniu doń się przygotowują? Powiedzmy od razu, że dyskusja na konferencji wykazała niezwykle żywe zainteresowanie młodych działaczy ZMS-owskich sprawami społecznymi, gospodarczymi i politycznymi dotyczącymi życia w Nowej Hucie. Podstawą do dyskusji było wspomniane sprawozdanie i referat wprowadzający tow. B. MICHNOWICZA, który poruszał zasadnicze kwestie i problemy z zakresu pracy organizacji

Natomiast bazą wyjściową do rozważań na wszelkie inne tematy były osiągnięcia i bogaty dorobek organizacji w ostatnich latach. Wspomnijmy tu choćby o znacznym wzroście szeregów. Na początku kadencji ZMS w dzielnicy liczył około 4 tysiące, zaś obecnie około 6 tysięcy. Warto tu dodać, że połowa z tego to młodzież szkolna. Jest to naturalnie zrozumiałe ze względu na bardzo duże zgrupowanie szkół średnich i zawodowych na terenie naszej dzielnicy. Rzecz jasna trzeba dążyć do zwiększenia stanu liczebnego organizacji spośród młodzieży robotniczej, która powinna stanowić jej trzon. Najgorzej wygląda sytuacja w takich zakładach jak: Elektromontaż, NPTB, DZBM, KPRI i innych. Natomiast typowo robotnicze koła ZMS mamy w: PRM, Cementowni i KZBiŻ. Stosunkowo nieźle przedstawia się ta sytuacja w PPB HiL, gdzie młodzież robotnicza stanowi

ponad 68 procent składu organizacji.

Mówiąc o młodzieży robotniczej, a więc i o pracy ZMS w zakładach pracy wspomnijmy również o ruchu współzawodnicztwa. Aktualnie istnieje 100 brygad pracy socjalistycznej, działających w kręgu opieki i zainteresowania ZMS. Liczą one około 1000 osób. Ale wiadomo że ich oddziaływanie jest znacznie szersze, wykraczające poza same brygady. Należałoby tu także wspomnieć o czynach społecznych i szerokiej działalności

Z konferencji dzielnicowej ZMS

Samodzielność i zaangażowanie

ideowo-wychowawczej, o ochotniczych hufcach pracy, o działalności wycieczkowej itp.

Odrębny rozdział stanowił bez wątpienia wspomniana już wyżej praca ZMS w szkole. W ogóle odniosłem wrażenie, że i konferencja przebiegała pod znakiem — dyskusji na tematy młodzieży szkolnej. Możliwe, że wynika to z faktu iż każdy kolejny głos z grona najmłodszych uczestników, a więc uczniów, był jakimś ważnym ogniwem tej dyskusji. Zarówno kol. S. Słysz jak i R. Przełozny, E. Kochmańska, M. Kempa, czy U. Miśkiewicz — poruszali żywotne sprawy życia młodzieży szkolnej. Mówiono więc o pracy ZMS, o autorytecie aktywisty, o stosunkach między uczniem a nauczycielem, o pracy kół młodych racjonalistów, wreszcie o pomocy uczniowskiej, a także o współpracy z samorządem szkolnym oraz współdziałaniu między szkolnymi kołami ZMS a organizacjami zakładowymi. Miała chyba rację przedstawicielka Liceum Medycznego, która twierdziła, że bardzo często współpracują ze strony zakładów pracy ograniczając się do zaproszenia — na wieczorki taneczne...

Inna przedstawicielka szkolnej młodzieży obok spraw natury bardzo poważnej uskarżała się na ocenianie młodzieży wg zasłyszanych opinii, lub też na poddawanie bieżącej mody, np. mini spódniczek. Dla niektórych opiekunów jest nie do pogodzenia modna krótka spódniczka z waleiszą postawą dobrej uczennicy. Zbyteczne dodawać jak niesłuszne są to sądy. Jednakże nie tylko o sprawach szkolnych była mowa w kilkugodzinnej dyskusji. Poruszano w niej również żywotne problemy zakładów pracy, środowiska, pracy zawodowej i społecznej. Kol. J. IMACH, Z. SŁOWIK, S. SŁOWIK, R.

MACHETA, B. BISKUP, R. BRAGIEL i inni starali się dać w miarę wyczerpującą ocenę, nie tylko tego co dobre w organizacji, lecz i występujących jeszcze słabości.

Postulowano więc przede wszystkim wzmocnienie roli koła ZMS, prawidłowe ułożenie współpracy między kadrami inżynieryjno-techniczną a młodymi robotnikami, zwłaszcza stażystami, którzy wymagają i pomocy i opieki. Nie jest rzeczą dobrą, że młodzi

aktywiści, przychodzący ze szkoły do pracy w zakładzie „giną” w nim, niezauważeni. A sprawa jest ważniejsza niż się wydaje wielu działaczom i wielu kierownikom, odpowiedzialnym za pracę wychowawczą (także!) w zakładzie. Jeśli nie poda się ręki nowicjuszw, który stawia dopiero pierwsze kroki w pracy, trudno oczekiwać od niego właściwego zrozumienia dla poprawnych stosunków międzyzwiązkowych. W ten sposób chcąc nie chcąc kształtujemy postawę nieufności, braku zaangażowania, często apatii i rozgoryczenia, które jeśli raz zakradnie się do psychiki młodego człowieka trudne będzie do wyrugowania w przyszłości.

Zwracano przy tym uwagę na konieczność zajęcia się tą sprawą przez ZD ZMS. A w ogóle postulaty pod adresem instancji dzielnicowej było bardzo wiele. Od spraw drobnych nie załatwiania w terminie jakiejś szczegółowej sprawy do zasadniczego zarzutu iż przedstawiciele ZD zbyt rzadko odwiedzają poszczególne koła i organizacje. Nie miejsce na szersze ro-

zważania na ten temat. Należałoby bliżej zbadać jakimi możliwościami dysponuje Zarząd — w tym zakresie. Wydaje się jednak, że jest to postulat (powtarzający się na każdej konferencji) o tyle nie do przyjęcia, że świadczy on o pewnym braku samodzielności, inicjatywy.

Zwrócił na to uwagę m. in. I sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR tow. T. Nowicki, który podkreślił z naciskiem potrzebę osobistego zaangażowania się wszystkich członków ZMS i całej młodzieży w dzieło przebudowy — naszego kraju, w rozwiązywanie wszystkich spraw i przewyżczanie trudności i kłopotów. Tow. T. Nowicki wskazał szereg konkretnych zagadnień, w których zrealizowaniu niezbędny jest szerszy udział młodzieży. M. in. dotyczy to budowy placówek kulturalnych, pracy wychowawczej zwłaszcza wśród tzw. trudnej młodzieży, organizacji wolnego czasu młodzieży itp. Mówca wysunął ciekawą inicjatywę a mianowicie, podjęcia czynu społecznego na terenie lasu mogińskiego, który po uporządkowaniu stać się może doskonałym miejscem wypoczynku mieszkańców naszej dzielnicy.

O sprawach zaangażowania mówił również wiceprzewodniczący ZW ZMS tow. S. Marcinkowski, który uzupełnił ocenę dzielnicowej organizacji przedstawioną przez tow. A. Peszkę — w imieniu ZW.

Uwagi i wnioski zgłoszone w czasie konferencji znalazły swoje odbicie w uchwale.

J.Z.

Milym akcentem była depesza z pozdrowieniami nadesłana przez b. przewodniczącego ZD tow. A. Osuchowskiego — z placu statku MS Nowa Huta, na którym odbywa rejs do Aleksandrii.



Na sali obrad konferencji ZMS-owskiej  
Fot. J. BROZEK



DOPRAWDY WSTYD!

Mury często nowo tynkowane bloków mieszkalnych Nowej Huty (m. in. na Placu Centralnym) szpecą strzępy afiszy i ogłoszeń. Są to przeważnie zawiadomienia o wynajęciu mieszkania, sprzedaży używanych artykułów gospodarstwa domowego, klepsydry oraz o zgubionych przedmiotach.

W trosce o estetyczny wygląd naszej dzielnicy tego rodzaju praktyki winny być surowo zabronione. Za naruszenie obowiązujących w tym zakresie przepisów funkcjonariusze MO powinni karać mandatami.

Ponieważ istnieje potrzeba tego rodzaju informacji należałoby ustawić w kilku punktach miasta specjalne tablice na ogłoszenia osób prywatnych, tak jak się praktykuje w wielu innych miastach. A co na to gospodarze naszej dzielnicy?



— Pośpieszcie się z tym tynkowaniem, bo chcę nalepić ogłoszenie!

Mamut na Slabingu?

Niemalą „bombę” stanowią odnaleziony w ostatnim tygodniu w czasie prowadzenia prac ziemnych na terenie Slabinga szkielet mamuta. Odkopano go na głębokości około pięciu metrów, poszczególne kości rozrzucone są na dość sporej przestrzeni przez ruchy przesuwanego się gruntu. Z tego, co odnaleziono dotychczas, można wnioskować, że szkielet będzie kompletny. Jest to niesłychanie rzadki wypadek odnalezienia takiego zestawu kości tego zwierzęcia sprzed około 50 tys. lat.

Na terenie naszego kombinatu jest to już drugi taki wy-

padek. Poprzednio odnaleziono szkielet mamuta w niemal idealnym stanie i jedynie przez niezawiedzenie w odpowiednim czasie powołanych do zabezpieczenia tego rodzaju wykopalisk ludzi, uległ on całkowitemu zniszczeniu. Tym razem na szczęście archeologów, prowadzących kierunkiem dr Stanisława Buratyńskiego penetrację archeologiczną wszystkich placów budowy kombinatu zostali powiadomieni na czas. Część „doczesnej” powłoki mamuta jest już w nowohuckim oddziale muzeum archeologicznego, reszta jest jeszcze odnajdywana i zbierana. Teraz

do pracy przystąpią zoologowie. Na zdjęciu — część kła. Można sobie wyobrazić, jaki musiał być duży, jeśli jego część jest tak spora.

Tekst i fot.: S. Gawliński



Obiektywem po Kraju Rad

Interesującą wystawę fotograficzną można obejrzeć do 25 bm. w salach Klubu „Pod Gruszką” w Krakowie. Jest to ekspozycja okolicznościowa dorobku artystycznego znanego krakowskiego fotografa i zarazem fotoreportera „Dziennika Polskiego” Edwarda Wegłowskiego pt. Obiektywem po Kraju Rad. Wystawę przy ul. Szczepańskiej 1 można zwiedzać od godz. 17 do 22.

Zamieszczamy jedno z eksponowanych zdjęć pt. „Szlaki gruzińskiej drogi wojennej”. Ik.

Przeciw niechlujstwu

Stalowe nadzienie chleba

Różne już eksponaty dostarczone przez Czytelników mieliśmy w redakcji a stanowiące „nadzienie” pieczywa. Były to gwoździe, śrubki, guziki, sznurki itp. przedmioty — raczej nieoczekiwane przez konsumenta w pieczywie. Obecnie jednak padł rekord, można mniemać — rekord absolutny niechlujstwa producenta bułeczek i chleba. Oto jedna z pracownic Dyrekcji Naczelnej HiL p. HR (nazwisko znane redakcji) przyniosła nam 21 bm. kilkucentymetrowej wielkości śrubę (bollec?) wydobyłą z bochenka chleba zakupionego „w Samie”, os. Na Stoku w Nowej Hucie. Żeby nie było żadnych wątpliwości kto odpowiada za to wątpliwej atrakcyjności „nadzienie” chlebusia, do kawałka stali dołączona była naklejka o następującej treści: KZPP Kraków, Piekarnia 21, Nowa Huta Krzesławice, mazowiecki, 0,8 kg, 4 zł, Zmiana A.

Teraz już chociaż wszystko wiadomo. Kto wyprodukował chleb o ileś tam dekagramów cięższy od przewidzianej normy, kto nie dopatrywał warunków higienicznych panujących na zmianie A, kto zaniedbał kontroli. Jeśli to



Foto St. Gawliński

Złom metaliu nawet w najgorszym gatunku jest zawsze wartościowym surowcem dla hut i przewyższa pod względem zawartości metalu najlepsze rudy.

Listy do redakcji

Brud i bałagan w hotelu

W ŚRÓD REDAKCYJNEJ POCZTY był również list Czytelnika — mieszkańca hotelu hutniczego os. Na Skarpie 62. Ob. RN (nazwisko znane redakcji) przedstawia w nim warunki panujące we wspomnianym hotelu. Nie są one „różowe”, lecz wręcz przeciwnie, fatalne. Brud i bałagan. Mieszkańców traktuje się, tak jak by nie mieli w swym tymczasowym „locum” żadnych praw. Zresztą przytoczmy najlepiej obszerne fragmenty listu.

„Może to zażalenie skierowane do szanownej redakcji odnieść wreszcie jakiś skutek, gdyż nie ma do kogo się zwrócić. Otóż jestem mieszkańcem hotelu pracowniczego HiL, os. Na Skarpie 62. Mieszkam tu już od dłuższego czasu, muszę stwierdzić, że drugiego tak zaniebanego hotelu trudno spotkać. List ten piszę dlatego, że warunki jakie mamy stają się już nie do zniesienia. W czym rzecz? — Gdy zepsuje się piecyk w łazience, na jego naprawę trzeba czekać całym miesiącami. Obecnie na I piętrze w wszystkie piecyki są zepsute, ciepłej wody zupełnie brak. Na moją interwencję usłyszałem odrozwiedź, że nikt nie będzie specjalnie gonit do mojego piecyka.

Był czas, że bieliznę pościelową zmieniano co dwa tygodnie. Obecnie, od dłuższego już czasu, wymiana następuje faktycznie co cztery tygodnie, gdyż stosuje się szereg różnego rodzaju wybiegów, aby tylko przedłużyć ten okres. Raz jest to jakiś re-

manent, innym razem prania nie jest czynna, to znów nie ma kierowniczkę, albo w perspektywie jest jakieś święto, no to wtedy pościel wymieni się przed samym świętem. Itd. itd.

Ostatni remont przeprowadzany był cztery lata temu. Ściany hotelu są brudne, łaźienki przypominają niejednokrotnie chlewiki.

Droga redakcjo, czy pracownicy placąc 210 złotych miesięcznie ma prawo żądać godziwych warunków mieszkaniowych? Czy wolno robić oszczędności kosztem higieny i przyzwoitych warunków bytu oraz wypoczynku po pracy? Coż mi z tego, że mogę sobie obejrzeć telewizję czy pograć w kregle, jak nie mam ciepłej wody, mieszkam w brudnych ścianach i nie mogę doczekać się świeżej pościeli.

Wiem, że niejednokrotnie interwencja redakcji przyniosła pożądane skutki. Gdyby i w tym przypadku tak było, to z góry składam serdeczne podziękowania”.

Jesteśmy przekonani, że złe warunki jakie panują we wspomnianym hotelu spowodowane są brakiem zainteresowania (i kontroli) tą placówką przez kierownictwo Oddziału Kwater Zbiorowych hut, a także przez DA. Warto więc przeprowadzić tam jak najszybciej „wizję lokalną”, a w jej wyniku podjąć zdecydowane kroki zmierzające do poprawy sytuacji mieszkańców. Czekamy też na wyjaśnienie we wspomnianej sprawie od Dyrekcji Administracyjnej HiL, której hotele podlegają. (Jd)

Recepta na inteligencję

Jeszcze niedawno słońce przygrzewało, a dziś — już północ mrozem dmucha — cytując za wieszczem. Dzieci z utęsknieniem wyczekują zimowej, śnieżnej pory, a naga, bywany przez nie telewizyjny Wicherek poinformował ostatnio, że pierwszego śniegu należy się spodziewać nie wcześniej niż za dwa tygodnie.

Ta chłodniejsza już aura sprzyja zimowym przygotowaniom. W Domu Mody przy Centrum B — ruch. Klienci odbierają ciepłe płaszcze i futra, a spódniczkę powierzają znanym ze swego kunsztu tanijszym krawcom szyć nowego odzienia. Na święta będzie jak znalazł. Ruch wzmacnia się również w sklepach konfekcyjnych i galanterijnych. Nowy płaszcz z laminiatu, wiatrówka ortalionowa na narty, wełniana czapka czy rękawiczki — toż zima za pasem. Pora więc zamienić modne „degolówki”, lansowane ostatnio przez młodych, na cieplejsze nakrycie głowy. Futrzane kołpaki już wkrótce pojawią się na głowach szyciowych nowohucianek.

Sklepy zabawekarskie przygotowują towar. Wiadomo — grudzień — to miesiąc hossa. Upominki na Mikolaja, nod choinkę — słowem run, na zabawki. Nowohucki handel zaczął już sprzedawać ozdób choinkowych. Na wystawie sklepu PSS w Centrum B pojawiły się kolorowe bombki, zwiastujące okres świątecznego wypoczynku. Sprzedawcy — baniek ze stoiska kosme-

tycznego w tym zawsze dobrze zaopatrzonemu sklepie twierdzi, że nabywców choinkowych świecidełek jest wielu. Szlusznie, lepiej zaopatrzyć się już teraz, niż w grudniu, gdy panie domu myśląc będą o sutedzie zastawie świątecznego stołu.

Nie będzie wprowadzić na nim barana z rożna, ale z baranami nie jest w kraju najgorzej. No i ostatnio gościła w Krakowie „Owca” — świetny warszawski kabaret Jerzego Dobrowolskiego. Autorka niniejszego uzyskała nawet zaświadczenie, opatrzone pieczęcią „Owcy” że... „jest człowiekiem inteligentnym i kulturalnym, śmiała się mniej więcej we właściwych miejscach, przez co przyczyniła się wybitnie do rozwinięcia życia kulturalnego Kraju. Zaświadczenie niniejsze uprawnia do uważania się za intelektualistę i c z ę ś c i o w o z a w a l n i a o d p r a c y z a w o d o w e j.”

Któż nie skorzystałby z takiego przywileju? W końcu zdobyć miano intelektualisty za jedynę 60 zł — to nielada gratka. Pewnie dlatego namnożyło się ich tyłu w naszym kraju, w którym przeciętnej większości i bez tego uważa się za częściowo zwolnionych z pracy zawodowej. Co tylko przyczynkowo wspomniawszy, licząc na optymistyczny nastrój Czytelników ze znakomitej aury i wszechogarniającego wyżu wynikającej — z szacunkiem pozostaje. CHOCHLIK



# POGODA

W trzeciej dekadzie listopada da znow przyszedło ochłodzenie, które zaznaczyło się najwyraźniej w rejonach podgórskich i w górach, gdzie spadł śnieg. Należy przypuszczać, że w ostatnich dniach miesiąca chłód przybierze jeszcze większe rozmiary, być może dojdzie do tego, że także w dzień temperatura spadnie poniżej 0 stopni. Nad Europą rozbudował się bowiem olbrzymi wyż baryczny, który ściąga z północnego - wschodu mroźne masy powietrza. Zachmurzenie będzie niewielkie lub umiarkowane.

PROMYK

## W SZKOLE nr 102

Przyjemny charakter miała uroczystość „Dnia Nauczyciela” zorganizowana w szkole nr 102 przy Osiedlu Słonecznym. Udział w niej wzięli poza gronem nauczycielskim, rodzice oraz przedstawiciele zakładu opiekującego się szkołą z Walcowni Drobnej i Druetu P-64.

Nauczyciele zostali obdarowani przez dzieci i opiekunów z kombinatu wiązkami kwiatów. Moment ten był połączony ze słowami podziękowania za ich trud w pracy wychowawczej. Miłą atmosferę stworzyły występy, zorganizowane we własnym zakresie przez uczniów i uczennice wszystkich klas. Na występie złożyły się recytacje, piosenki wokalne oraz tańce zespołowe i solowe.

# Moda



Kostium, który można nosić nawet w cieplejsze zimowe dni. Jest uszyty z grubego wełnianego materiału. Zakład na watomlinie posiada wysoki, zapinany pod szyją kołnier i jednorzędowe zapinanie na guziki obciążane materiałem. Kieszenie cięte. Spódniczka wąska.

## Wieczornica

w os. Uroczym

W dniu 11 bm. odbyła się w osiedlu Uroczym wieczornica dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, zorganizowana przez komitet osiedlowy przy współudziale TGP i pomocy udzielonej przez opiekunów KZ PZPR przy Dyrekcji Naczelnej HIL.

Po okolicznościowym referacie został wyświetlony film pt.: „Symfonia Leningradzka”.

Wieczornica zgromadziła 110 mieszkańców osiedla „Uroczym”. Wielu chętnych nie znalazło już miejsca na sali...

## Spotkanie archeologów

14 bm. w oddziale muzeum archeologicznego w Nowej Hucie odbyła się konferencja naukowa poświęcona zagadnieniom kultury ceramiki promienistej w Polsce. Szczegółowe przedstawienie naszego muzeum niedostępnego do tego rodzaju spotkań gościło wielu archeologów, specjalistów zajmujących się badaniem tego odnaka przedziej z kraju i zagranicy.

W ciągu kilkunastoletniej swojej działalności archeolodzy nowohucyjscy uzyskali ogromne ilości materiałów omawianej kultury, która należy do okresu młodszego

Meinę już dwa lata od oddania do użytku nowej szkoły na Osiedlu Kolorowym w Nowej Hucie. Do tej pory szkoła ta była określana numerem 102, obecnie otrzymała imię wielkiej poetki i społecznicy polskiej, Marii Konopnickiej. Uroczystość nadania tego imienia odbyła się w ubiegły piątek, tj. 17 bm.

W holi szkoły — przed dużym portretem poetki, malowanym bezpośrednio na ścianie — zebrała się młodzież szkolna, rodzice, grono nauczycielskie i zaproszeni goście w osobach sekretarza KD PZPR tow. Brońka, wiceprezesa DRN tow. H. Dudzińskiej, kierownika wydziału Oświaty DRN insp. T. Brasia i pozostałych pracowników tegoż wydziału, prezesa oddz. Związku Nauczycielstwa Polskiego tow. J. Bąka, dyrektora PBM tow. K. Morawskiego oraz kierowników pozostałych nowohucyjskich szkół. Zebranych powitał kierownik szkoły Stefan Mańkowski, następnie głos zabrał inspektor Braś, który odczytał dekret WRN i Kuratorium Krakowskiego Okręgu Szkolnego o nadaniu szkole imienia M. Konopnickiej. Odsłonięcia pamiątkowej tablicy-portretu — wykonanego przez małżeństwo Sumarów — dokonał sekretarz KD PZPR tow. Broniek.

W części artystycznej wystąpili uczniowie szkoły, w programie były wyłącznie utwory Marii Konopnickiej, jej wiersze, piosenki i inscenizacje bajek w wykonaniu najmłodszych — bo m. in. nawet sześciolletnich uczniów. Po części oficjalnej goście

## Z Dnia Nauczyciela

# Imię Marii Konopnickiej otrzymała szkoła nr 102

wraz z gronem nauczycielskim zwiedzili wystawę prac graficznych o tematyce związanej z twórczością Konopnickiej, a następnie udali się do

świątli — gdzie dla uczczenia tegorocznego Dnia Nauczyciela przygotowano słodczyce i kawę. Nauczycielom z okazji ich



święta złożyła serdeczne życzenia wiceprzew. prezydium DRN tow. H. Dudzińska i radna z osiedla Kolorowego tow. Kutachowa, a prezes Dzielnicy Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego w swym okolicznościowym przemówieniu wspominał o nadchodzącej 30-tej rocznicy strajku nauczycieli. W imieniu Komitetu Rodzicielskiego — który przygotował kwiaty i poczęstunek dla nauczycieli przemawiała zycząc jak najlepszych wyników pracy p. Kazimiera Hnatów. kp

kierownictwo zobowiązało się do sprawowania opieki nad zgrupowaniem. Po wysłuchaniu całego szeregu zobowiązań, podjętych przez Zakłady Tytoniowe, należałoby tylko pogratulować harcerzom tak wspaniałego protektora. Toteż dzieci w sposób żywiłowy i spontaniczny wyraziły swoją ogromną radość i wdzięczność, m. in. dorosłych przedstawicieli, patronujących im instytucji, przybrali w harcerskie chusty.

Przy okazji należałoby parę słów powiedzieć na temat samego szczerpu drużyn podwórkowych im. Wandy. Otóż, organizacja ta istnieje na terenie naszej dzielnicy 7 lat. Działalność szczerpu rozpoczęła się na osiedlu Wandy na jednym podwórku. W miarę upływu czasu stan liczebny zgrupowania stale wzrastał. Obecnie liczbą członków przekroczyła dwieście osób. Szczerp liczy 10 drużyn, od tzw. skrzatów (5 do 7 lat), do zuchów drużyn starszo-harcerskich (15—18 lat). Działalność programowo-wychowawcza organizacji jest podobna jak w drużynach, organizowanych przy szkołach. Szczerp ma własne szkolenie funkcyjne, własne obozy, własne bazy WDM. To tyle z rzeczy ogólnych.

Od siebie natomiast dodam, że harcerze „Wandy” zdobyli sobie dużą popularność wśród rodziców i mieszkańców całej świątli, dowodem tego jest stale wzrastająca liczba członków.

A. KOGUS

## Z notatnika obserwatora

### W nowej szacie

Z przyjemnością zaobserwowaliśmy, że wreszcie punktowo na os. Szklane Domy znalazły się w harmonogramie tynkowania bloków w naszej dzielnicy. Tynkuje się, tynkuje, tynkuje — od dłuższego czasu blok pierwszy. Trwa to chyba zbyt długo.

### Bez smaku

Bardzo chwaliliśmy swoje go czasu uruchomienie w sklepie garmazeryjnym „Smak” przy al. Lenina baru samobsługowego z gorącymi daniami. Bywały tam kiedyś smakowite flaczki, wcale dobry bigos lub fasolka po bretońsku. W ostatnich dniach odwiedziliśmy znow bar w „Smaku”. Cóż, niby wszyst-

# CO W TYGODNIU?

## KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 20 do 28 bm. „Życie małżeńskie — On”, od 27 bm. do 1 grudnia br. „Życie małżeńskie — Ona” panoramiczny film produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID od 13 do 26 bm. godz. 16 i 19 „Jak zdobyto dziki zachód” produkcji USA, doz. od lat 16, od 27 bm. do 1 grudnia br. „Wstręt” produkcji angielskiej, doz. od lat 18.

SWIATOWID Mała Sala godz. 15, 17 i 19 od 22 do 25 bm. „Wspaniałe rożaczki” produkcji włoskiej, doz. od lat 18, od 26 do 28 bm. „Delegat floty” produkcji ZSRR, doz. od lat 11, od 30 bm. do 1 grudnia br. „Krzyk strachu” produkcji angielskiej, doz. od lat 16.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 23 do 26 bm. „Winnetou” seria I — panoramiczny film produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 11, od 27 do 29 bm. „Człowiek z przeszłością” produkcji ZSRR, doz. od lat 16, od 30 nm. do 2 grudnia br. „Winnetou” seria II.

## TEATR LUDOWY

25 bm. godz. 19.15 „Wiśniowy sad”, 26 bm. godz. 19.15 „Wiśniowy sad”, 27 bm. teatr nieczynny, 28 bm. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji”, 29 bm. godz. 19.15 „Wiśniowy sad”, 30 bm. godz. 11.00 „Zygmuntowski czas”, 1 grudnia br. godz. 19.15 „Wiśniowy sad”.

## PROGRAM TELEWIZJI od 25 bm. do 1 grudnia br.

### SOBOTA

Godz. 9.20 „Pod wiatr” — film ang., 10.55 Dla szkół. 16.20 „Nasze dzielnice”. 16.40 Wiadomości. 18.45 „Uczymy dzieci jeździć na łyżwach”. 17.00 Dla mł. widz. 17.30 „W przestworzach — czyli ciekawe opowieści lotników”. 19.05 „Ossolińskie życiorysy”. 19.35 Tele-echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 Film z serii: La Fontaine wspaniale żywy. 20.40 Koncert rozrywkowy. 21.40 Dziennik. 21.55 Wiadomości sport. 22.05 „Najpiękniejsze kobiety świata” film w. 23.55 Progr. na jutro.

### NIEDZIELA

9.45 Kurs roln. 10.20 „Przypominamy, radzimy”. 10.30 PKF. 10.55 „Cisza na granicy” — film radz. 11.55 Wiad. 12.16 Filmi. 12.55 „Czarna Dama z Depford” — pr. muz. 13.05 Ossolineum. 13.30 Spr. z meczu piłki nożnej Bułgaria — Portugalia. 15.20 „Przemiany”. 15.50 Dla dzieci. 16.35 Winnych nie ma — z cyklu „Ludzie i zdarzenia”. 16.50 „Wielka gra”. 17.45 „Karty z zamierzonej przeszłości”. 18.00 Z cyklu „Portrety” Karol Dickens. 18.30 „Teatry naszych kolegów”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 VI Ogólnopolski Konk. Piosenkarzy Studentek. 21.20 „Śmierć w butelce” film franc. 22.45 Niedziela sportowa.

## PONIEDZIALEK

15.45 Politechnika TV. 15.55 Wiadomości. 17.00 Kino „Pys”. 17.15 Dla młodych widzów. 17.30 TV Mag. Postępu Technicznego. 18.20 Na zdrowie. 18.40 Kronika. 18.50 Kino Krótkich Filmów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV. 21.40 „Próby”. 22.05 Dziennik. 22.25 Politechnika TV.

## WTOREK

8.20 Film fab. 9.55 Dla szkół. 15.45 Politechnika TV. 16.55 Wiadomości. 17.00 Dla mł. widzów. 17.55 Film. 18.10 Dylematy ludzi uczulonych. 18.25 Obchodki festiwalowe. 18.45 Program studencki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Głoda piosenki. 20.35 Bez apelacji — cz. I. 21.25 Film fab. prod. jugosl. 23.00 Dziennik. 23.20 Politechnika TV.

## ŚRODA

9.20 Film z ser. „Święty”. 12.45 Dla szkół. 15.35 Politechnika TV. 16.40 Wiadomości. 16.45 Finał Olimpiady Rolniczej. 17.30 Spraw. sport., w przerwie „Kronika”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Przemówienie ambasadora Jugosławii. 20.10 Film z serii „Święty”. 21.00 Światowid. 21.30 PKF. 21.45 Studio 63 22.30 Dziennik TV. 22.50 Politechnika TV.

## CZWARTEK

10.55 Dla szkół. 15.45 Politechnika TV. 16.55 Wiadomości. 17.00 Ekran z bratkiem. 18.05 Nad Odrą i Bałtykiem. 18.30 Teleturniej. 19.00 Złote ręce — stare komórki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Dobry wieczór, jak minął dzień. 20.35 „Niebezpieczna przesyłka” film fab. 22.00 W domu na Fokas. 22.15 Magazyn Medyczny. 22.45 Dziennik. 23.05 Politechnika TV.

## PIĄTEK

9.00 Film TV prod. polskiej. 9.55 Dla szkół. 15.45 Politechnika TV. 16.55 Wiadomości. 17.00 Dla dzieci. 17.40 Kiedy trzeba podjąć decyzję. 18.05 Kronika. 18.20 Wszelnicina TV. 18.50 Wielokropek. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Porafianie” — rep. film. 20.30 Z wizytą u was. 21.30 Film TV prod. polskiej. 22.20 10 minut recenzji. 22.30 Dziennik TV.

## WAŻNE

### DLA FILATELISTÓW

Już od roku w każdy ostatni czwartek miesiąca — z wyjątkiem okresu wakacyjnego — staniem Koła PZF w Nowej Hucie odbywają się prelekcje i odczyty na tematy związane ze zbieraniem znaczków pocztowych.

W ramach tego cyklu w najbliższy czwartek, tj. 30 listopada o godz. 19 w lokalu PTTK osiedle Centrum B, blok 10, odbędzie się prelekcja, połączona z pokazem, na temat „50-lecie Rewolucji Październikowej”. Prelekcję wygłosi ob. Witold Horam — znany działacz i filatelista.

Na ten interesujący wieczór Zarząd Koła PZF nr 5 w Nowej Hucie zaprasza wszystkich filatelistów i sympatyków filatelistów.



W Klubie MPiK w Nowej Hucie otwarto interesującą wystawę czasopism NRD. Oto moment uroczystości. Fot. J. Brożek

## Coś niedobrze...



Swego czasu pisaliśmy o pięknej postawie grona rodziców i zakładów opiekuńczych Szkoły Podstawowej nr 88 im. Powstańców Śląskich w N. Hucie, którzy w czynie społecznym postanowili wybudować dla swej dzieciarni asfaltowe boisko do gier sportowych. Termin oddania był przewidziany na 15 września, wszystko sprawnie przebiegało i wyrażaliśmy nadzieję, że zostanie dotrzymany. Tymczasem dziś pod koniec listopada boisko w dalszym ciągu jest „w stadium budowy” i już nie określa się bliżej terminu jego ukończenia.

Na zdjęciu: asfaltu nie ma a grać na takiej nawierzchni też niełatwo.

epoki kamienia, dlatego też ich doświadczenia i uwagi były dla gości szczególnie cenne. Najwięcej tematu do dyskusji dostarczyły materiały wykopaliskowe z Zesławie, Wyciąg i Pleszowa. W aparatu o te materiały zostały wygłoszone referaty przez mgr Martę Godłowską, doc. dr Janusza Kozłowski i dr Zdzisława Sochackiego. Archeolodzy czechosłowaccy dr R. Neustupny z Pragi i dr J. Pawelcik z Opawy, zapoznali polskich naukowców z wynikami badań nad kulturą ceramiki promienistej na Morawach oraz obszernie omówili zagadnienia datowania przy pomocy metody C14

pinkami, ale wyłącznie dla mężczyzn niskiego lub średniego wzrostu. Dla wysokich — nic.

A tymczasem społeczeństwo nasze staje się coraz... wyższe. Wyrasta nietypowo młodzi, dla której w niedalekiej przyszłości trzeba będzie w dużych ilościach ubrań i płaszczy gotowych dużych rozmiarów. (ik)

## 27 zakończenie konkursu gazetek ściennych TOZ

W poniedziałek 27 bm. o godz. 17 w Klubie Wersalik w Nowej Hucie odbędzie się uroczyste zakończenie konkursu gazetek ściennych pt. „Człowiek przyjaciele zwierząt”, zorganizowanego dla młodzieży szkolnej przez nowohucyjskie Koło Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Ryśowa i mówić będzie prof. dr Wiktor Zin, prezes Krakowskiego Oddziału TOZ.



Na zakończenie XIV Spartakiady HIL

# Tradycyjny bal w hucie

Tegoroczna, XIV już z kolei Spartakiada pracowników Huty im. Lenina zakończona została tradycyjnym balen sportowym w salach Kasyna. Kulminacyjnym punktem było wręczenie przechodnich pucharów za zwycięstwa w spartakiadowych konkurencjach. Najcenniejsze trofeum przypadło w udziale Wydziałowi Mechaniczno-Konstrucyjnemu — puchar za zwycięstwo w ogólnej punktacji Spartakiady. Ten sam wydział otrzymał również puchary za druży-

nowe zwycięstwo w siatkówce i w narciarstwie. Pogratulować należy ekipie Głównego Energetyka, której przypadł w udziale niezwykle cenny puchar za najbardziej masowy udział pracowników w spartakiadowych bojach. Uginali się pod ciężarem trofeów przedstawiciele Zakładu Materiałów Ogniotrwałych. Otrzymał on puchary za zwycięstwo w biegu przelajowym, w gimnastyce, w kajakach, w kometce, w pływaniu i w rajdach. Pozostałe puchary przewodni-

aczy Zarządu Fabrycznego ZMS Roman Brągiel i prezes Ogniska TKKF Bogusław Szczepka wręczyli: Aglomerowni (Iucznicstwo), Zakładowi Koksochemicznemu (rzut granatem) i podnoszenie ciężarka, Dyrekcji Technicznej (koszykówka i szachy), Odlewniom (lekka atletyka), Walcowni Górącej (kolarstwo), wydziałowi Remontów Maszyn (przeciąganie liny), Walcowni Drobnej (strzelanie), Walcowni Zimnej (tenis stołowy), Transportowi Kolejowemu (piłka nożna), HPR otrzymał puchar za zwycięstwo w brydżu sportowym już po raz trzeci z rzędu, a zatem na własność.

Nagrody indywidualne dla najlepszych sportowców Spartakiady otrzymali: Marja Grabowiec z ZMO i Józef Gaździcki z Walcowni Drobnej.



Roman Brągiel przekazuje 6 pucharów zdobytych przez ZMO.



Duże brawa dla zwycięzców Spartakiady!



Na balu bawiono się znakomicie.



Do tańca przygrywał zespół „Cracovia 2”, a program urozmaiciły piosenkarki.



W KPRB odbyła się miła uroczystość — wręczenie książeczki mieszkaniowej Hani Halocie z Domu Dziecka w Bochni. Książeczkę ufundowała załoga Oddziału Sprzętu oraz kółko Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Fot. J. BROŻEK

„JOWITA”  
REŻYSERIA: JANUSZ MORGENSTERN  
PRODUKCJA: POLSKA KINO: „ŚWIATOWID”, 27—30 BM.

Wydana w roku 1965 powieść Stanisława Dygata „Disneyland” okazała się bestsellerem. Zwyciężyła w plebiscycie czytelników „Kurieru Polskiego” na najlepszą książkę roku, a drugie jej wydanie rozeszło się równie błyskawicznie jak pierwsze.

Sfilmowania tej ogromnie popularnej, zwłaszcza w kręgach młodzieżowych powieści, podjął się reżyser Janusz Morgenstern, twórca cieszących się znacznym powodzeniem filmów „Życie raz jeszcze” i „Potem nastąpi ciższa”.

Zabiegi adaptacyjne w stosunku do książki polegały głównie na koniecznej, dyktowanej czasem trwania filmu, kondensacji akcji i wątków, co przy trosce o zachowanie charakterystycznego dla prozy Dygata klimatu, nie zdążyło bowiem dokonać tzw. postsynchronów. Reżyser zdecydował jednak pozostać wierny fabule treści

## KALEJDOSKOP FILMOWY

utworu, nie było rzeczą łatwą. Akcja — jak w powieści — toczy się w Krakowie, stanowiącym idealne tło dla romantycznych wlotów parzającego o wielkiej miłości bohatera. Główne role Marka i Agnieszki powierzył reżyser Danielowi Olbrychskiemu (prezentującemu tym razem swe talenty sprinterskie) oraz dawno nie widzianej w polskim filmie Barbarze Kwiatkowskiej. Demoniczną Helenę gra Kalina Jedrusik, a młodzieżową sportsmenkę Dorotę — studentka I roku krakowskiej szkoły teatralnej, Anna Pleskaczewska.

W roli trenera raz jeszcze zobaczymy Zbyszka Cybulskiego i po raz ostatni usłyszymy jego głos, który jest miejscami lekko zniekształcony, brzmi niezupełnie czysto, nie zdążyło bowiem dokonać tzw. postsynchronów. Reżyser zdecydował jednak pozostać wierny głosowi Cybulskiego i tylko

w końcowych partiach filmu, dosłownie w kilku zdaniach, które były zupełnie niesłyszalne, konieczne było podłożenie głosu innego aktora.

„JAK ZDOBYTO DZIKI ZACHÓD”  
PRODUKCJA: U.S.A.  
KINO: „ŚWIATOWID” — DO 26 BM.

Temat zdobywania Zachodu i związanych z tym walk z Indianami był zawsze i pozostał frapujący nie tylko dla widzów, ale także dla twórców filmowych, zwłaszcza w USA. Obecnie mamy okazję obejrzenia kolejnego westernu, tym razem nieco taslem-cowego (seans trwa 3 godziny) w kolorach naturalnych i na szerokim ekranie, z całą plejadą znanych, popularnych gwiazd, z których wymienić wypada chociażby Gregory Pecka, Henry Fonda i Jamesa Stewarda. Całość filmu składa się z kilku luźnych opowiadań, zgrabnie powiązanych w ostatniej części. Na uwagę zasługują zwłaszcza piękne zdjęcia fantastycznego krajobrazu Zachodu. Jest też miejsce na leżkę i wybuchy śmiechu, słowem — wszystko w jednym filmie, cieszącym się dużym powodzeniem, zwłaszcza wśród młodszej widowni.

### ZAKUPILIŚMY

— „Spokaleń nawet szczęśliwych Cyganów” — głośna, na wpół dokumentalna relacja o Cyganach z Województwa. Z surowym, niemal okrutnym realizmem reżyser jugosłowiański Aleksander Petrovici odkrywa zewnętrzne dramaty i spiecia tej społeczności, bada jej normy moralne i obyczaje. Film otrzymał „Srebrną Palmę” oraz nagrodę FIPRESCI na tegorocznym MFF w Cannes oraz mnóstwo innych nagród — za reżyserię, za pracę operatora, za najlepszą rolę męską etc.

„Byzosa” — jugosłowiański dramat psychologiczno-obyczajowy. Dzieje małżeństwa subtelnej dziewczyny wiejskiej, Srebrna Arena oraz Złota Arena za kreację Baty Živojinovicia i nagroda dla operatora Pintera na festiwalu w Puli. (dr)

### Kącik filatelistyczny

## 10-lecie pierwszego sputnika



Z okazji 10-lecia wypuszczenia pierwszego sputnika Poczta Związku Radzieckiego wydała blok wartości 30 kopiejek. Przedstawia on kulę ziemską, i kręgi orbitalne sputników.



Puchary dla DT — za najlepsze wyniki w rozgrywkach szachowych i w koszykówce. Fot. J. BROŻEK

Charles Lelong — „Życie codzienne w Galii Merowingów”. — Pozycja poświęcona okresowi podziału państwa Franków (VI w.). Jest to początek feudalizmu i schyłek wpływów rzymskich. Ilustracje. Przekład E. Bąkowskiej. PIW, cena 25 zł.

Eurypides — „Tragedie” — Nowy przykład dzieł tego wielkiego starożytnego klasycy. Zawiera 5 tragedii (Alkestis, Medea, Hippolytos, Trojanka, Ijon), jest to część — z dziewiętnastu przetrwałych

## KSIĄŻKI

do naszych czasów sztuk. Eurypides pierwszy do dramatu wprowadził miłość. Przekład, opracowanie i wstęp J. Łanowskiego. PIW, cena 40 zł.

Anna Swiderk — „Hellada królów” — Książka o epoce hellenistycznej. Autorka, specjalizująca się w papyrologii, napisała już trzy książki popularno-naukowe. Temat przez nią podjęty należy do naj-

mniej znanych w okresie starożytności Grecji. W tekście znajdują się zdjęcia i mapy. Wydanie z „serii ceramowskiej”. PIW, cena 65 zł.

„Wspomnienia weteranów Rewolucji 1905 i 1917” — Zbiór wydanie. Piszą przedstawiciele rewolucyjnej klasy robotniczej dawnej Łodzi. W sumie jest piętnaście wspomnień z bardzo ciekawymi i autentycznymi materiałami historycznymi. Wyd. Łódzkie, cena 15 zł.

## ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI UMYSŁOWE

### KRZYŻÓWKA

1	2	3	4	5	6
		7			
8		9		10	11
	12		13		
14	15			16	17
		18			
19	20			21	22
	23	24	25	26	
27				28	
		29			
30				31	

Poziomo: 1. głęboki sen magnetyczny, 4. czart, bies, 7. podkład, głębie malowidła, 8. grupa sportowców, 10. zastępował ongi olej gęsinowy, 12. sprzeczność interesów, przepisów, 14. treningowy uniform, 16. czynny wulkan w Europie, 18. zdrobniałe imię męskie, 19. stolica Azerbejdżan-skiej SRR, 21. skrót nazwy Czechosłowacji, 24. wzniesienie czegoś, założenie instytucji, 27. gruba gałąź, 28. legat, 29. zabawa, 30. jezioro w pd.-wsch. Afryce, 31. grube okrycie, koc.

Pionowo: 1. tkanina wełn. z grubej przędzy zgrzebnej w desenie, 2. jak 8 poziomo ale wspan, 3. symbol hartu, mocy, 4. obóz tatarski, kozacki, 5. zmarły śmiercią

nienaturalną, 6. żołnierskie danie, 9. postawa, 11. wymioty, gwałtowne wydalenie płynów, 13. duży ptak domowy, 15. siostra i żona Kronosa, 17. prawy dopływ Warty, 19. eksportowy boczek, 20. republika ze stolicą w Nairobi, 22. żołnierz wojsk technicznych, 23. posiedzenie, 25. jednostka pracy (forma rządziej używana), 2. CO.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 1. 12. br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków, Wielopola 1

### SYLABÓWKA

POZIOMO: hoduje się na niej bakterie, 3. odwiedzi, 5. upiór Lurwu, 7. dopływ Wołgi, 9. mgła, kurzawa, 10. hinduska bogini życia i śmierci, żona Szawy, 11. sprawa wojny trojańskiej, 12. rywal Świętego, 14. członek ordy, 16. szkap, 18. wroźba z kart, trudne położenie, 19. kweśny owoc. Pionowo: 1. juchta, 2. 0,1 mili morskiej, 3. siła, rześkość, 4. przedmiot przynoszący szczęście, 6. odór, 8. włoskie danie, 9. odbywający większe wycieczki, podróżnik, 12. beczulka, 13. mit. królowa Teb, rozpaczająca po stracie dzieci, 15. ciernisty krzew z rodzaju śliw, 16. szabasowa bułka, 17. największy historyk rzymski.

1	2	3	4
	5	6	
7	8		9
	10		11
12		13	14
	15		16
17		18	19

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 46

#### Krzyżówka

Poziomo: 2. Braun, 6. smuler, 7. gaigan, 8. szkocznica, 10. gałka, 11. Seret, 13. Turek, 15. poloznica, 16. zaścianek, 18. zajac, 20. Alina, 21. limes, 23. admirał, 26. Skaika, 27. Ardeny, 28. arena.

Pionowo: 1. kalendarz, 2. burak, 3. Negri, 4. szkwał, 5. Tartar, 6. stagnacja, 9. antychlor, 10. grosz, 11. socha, 12. trawa, 14. kleks, 17. pierścień, 19. Jablko, 22. malina, 24. miara, 25. tiara.

#### Mała krzyżówka

Poziomo: 2. muła, 5. garda, 6. Jazon, 7. Pegaz, 8. draga, 10. a-

tlas, 13. rycht, 16. Ustka, 18. rezon, 19. Perun, 20. jurta, 21. skala.

Pionowo: 1. bazar, 2. maipa, 3. Ajsza, 4. locha, 8. duser, 9. gmach, 11. taras, 12. sonda, 14. Ypres, 15. trans, 16. uncja, 17. kwota.

### BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 45 WYLOSOWALI:

1. Stefan Pańczyk — N. Huta, os. Zgody 10 m. 91; 2. Jerzy Zagórowski — N. Huta, os. Na Skarpie bl. 23 m. 4; 3. Fryderyk Pawlik — Kraków, ul. Grotte-ra 12 m. 6; 4. Jadwiga Niklas — N. Huta — os. Uroczę 1 m. 22; 5. Wojciech Ciepła — Kraków, ul. Grunwaldzka 20 m. 1.

### BONY WYSYŁAMY POCZTĄ.